Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 9 czerwca 1937 r. | Nr. 156

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do... i przesyłką pocztową Zł. 2.50

P. Prezydent R. P. na święcie młodzieży rumuńskiej

Sojusz polsko-rumuński rozwinął się w przyjaźń

BUKARESZT, 8.6. O godz. 21 w poniedziałek odbył się w pałacu królewskim uroczysty obiad, wydany przez króla Karola na cześć P. Prezydenta.

PRZEMÓWIENIE KRÓLA KAROLA

W czasie obiadu król Karol wygłosił następujące przemówienie, w którym zaznaczył:

Panie Prezydencie! Wizyta Waszej Ekscelencji budzi w naszych sercach wspomnienie dni, gdy nieodżałowanej pamięci Marszałek Piłsudski przywiózł memu drogiemu Ojcu gorące pozdrowienie Polski.

Byli Oni obaj twórcami naszego sojuszu i winniśmy zachować głęboko cześć dla ich pamięci.

Przerzucając karty historii przekonywujemy się, że przyjaźń między obu narodami nie datuje się dopiero od dnia odrodzenia Polski, lecz sięga czasów znacznie dawniejszych.

Oto dlaczego, Panie Prezydencie, nie wypowiadam bynajmniej chłodnych protokularnych słów, gdy mówię, że witam Pana w Rumunii z radością w sercu, lecz stwierdzam prawdziwie z głębi duszy płynące uczucie całego narodu rumuńskiego.

Wznoszę kielich za zdrowie Waszej Ekscelencji i za pomyślność i dalszy wspaniały rozwój mojej drogiej sojuszniczki Polski.

ODPOWIEDŹ P. PREZYDENTA

W odpowiedzi na mowę króla Karola P. Prezydent wspomniawszy o umowie twórców przymierza: króla Ferdynanda i Marszałka Piłsudskiego zaznaczył m. in.:

Od tego czasu upłynęło lat 15 z górą, a bieg wypadków sprowadził wiele zmian w stosunkach międzynarodowych. Sojusz polsko-rumuński jednakże nie tylko zachował cały walor, lecz rozwinął się w przyjaźń, którą obydwa narody czują głęboko i we współpracę, która się rozszerza na wszystkie dziedziny ich działalności.

Z serdecznym uczuciem Polska patrzy na znakomity rozkwit Rumunii pod twórczym panowaniem Waszej Królewskiej Mości i jest to wymownym dowodem, jak poczesne miejsce zajmuje sojusz polsko-rumuński w umysłach i sercach Polaków.

Wznoszę kielich za zdrowie Waszej Królewskiej Mości i domu królewskiego, za pomyślność jego panowania i za szczęście jego narodu.

DEKORACJA P. PREZYDENTA R. P.

BUKARESZT, 8.6. Po wydanym wczoraj na cześć P. Prezydenta obiedzie, król Karol udekorował Pana Prezydenta R. P. **odznaczeniem 1 kl. „Meritul Cultural"** (zasługi kulturalne).

Min. Beck został udekorowany orderem **„Pour le merite" 1 kl.**

Pan Prezydent wręczył wielkiemu wojewodzie Michałowi piękny, oprawiony w skórę, album pamiątkowy z fotografiami z jego pobytu w Warszawie.

Podwójna uroczystość

BUKARESZT, 8.6. Dziś, przy bardzo pięknej pogodzie, od wczesnego ranka olbrzymie tłumy publiczności ściągać poczęły do wielkiego stadionu sportowego im. króla Karola. Obliczony na **45.000 miejsc** stadion ten zapełniony został do ostatniego miejsca. Pośrodku stadionu ustawiły się oddziały młodzieży rumuńskiej, przysposobienia wojskowego, skautów i td., objętych jedną wielką organizacją strefy krajowej (Strajeri).

Stadion przybrany był bogato flagami. Pośrodku przy zniesionym ołtarzu polowym powiewała na wielkim maszcie flaga narodowa Rumunii. Zebrane na placu oddziały ustawione były w trzech wielkich czworobokach, liczących razem ok. 5.000 chłopców i dziewcząt.

Punktualnie o godz. 9 rano na stadiom przybył **Prezydent R. P. i król Karol, rząd rumuński in corpore z premierem Tatarescu na czele, min. Beck, poseł Arciszewski, gen. Schaly, dyr. Romer, oraz korpus dyplomatyczny. Król** Karol i Pan Prezydent zajęli miejsca w loży królewskiej.

Uroczystość rozpoczęła się modlitwą, odprawioną przy ołtarzu polowym przez duchowieństwo, następnie zaś król Karol powstawszy, podniesieniem ręki powitał zebrane oddziały, które na pozdrowienie odpowiedziały trzykrotnym okrzykiem. Król Karol przemówił do młodzieży, przy czym głos jego powtarzany był przez rozmieszczone po całym stadionie głośniki.

Zaznaczyć należy, że uroczystość dzisiejsza ma charakter podwójny: **jest to bowiem jednocześnie 7 rocznica powrotu do kraju i wstąpienia na tron króla Karola, oraz święto młodzieży rumuńskiej, którą monarcha otacza szczególną miłością i opieką.** Jest on też naczelnym wodzem rumuńskiej organizacji młodzieży Strajeri, grupującej w swych szeregach całe młode pokolenie współczesnej Rumunii.

ĆWICZENIA

Po przemówieniu króla rozpoczęły się zespołowe popisy gimnastyczne, rozpoczęte przez środkowy czworobok około 3000 chłopców w wieku od lat 10 do 14, ubranych w granatowe spodenki i białe bluzki. Pod dźwięki orkiestry grupa ta rozpoczęła zbiorowe ćwiczenia, wykonywane z nadzwyczajną dokładnością i precyzją. W takt melodii kapeli pułku gwardii królewskiej, młodzież wykonywała skomplikowane popisy zespołowe, zmieniając sprawnie kolejność szyków.

Z kolei nastąpiły popisy grupy chłopców starszych, po tym zaś grupy przysposobienia wojskowego pod bronią.

DEFILADA

Po zakończeniu ćwiczeń około godz. 10 rozpoczęła się **imponująca defilada całej zebranej młodzieży,** oraz licznych delegacyj włościańskich. Defiladę otworzył dowódca legionu bukaresztańskiego Strajeri, następnie zaś postępowały zwarte szeregi poszczególnych oddziałów organizacji z dowódcami i dowódczyniami na czele.

Pierwsze, poprzedzane orkiestrą grenadierów, przedefilowały oddziały najmłodszych chłopców i dziewcząt, następnie orkiestra grenadierów ustąpiła miejsca orkiestrze pułku im. Michała Chrobrego, rumuńskiego bohatera narodowego, pierwszego inicjatora zjednoczenia Rumuni w XVI wieku.

Orkiestra ta, **odegrała „Pierwszą brygadę"** w chwili, gdy po oddziałach najmłodszej młodzieży rumuńskiej przed królem Karolem i przed P. Prezydentem R. P. przedefilowała sprężystym krokiem **delegacja Związku strzeleckiego i harcerstwa polskiego.** Delegacje te owacyjnie powitane zostały przez publiczność rumuńską.

Wreszcie przy dźwiękach marszów wojskowych, granych przez orkiestrę żandarmerii gwardii w srebrnych hełmach przeszły oddziały cyklistów oraz delegacje włościańskie w barwnych strojach ludowych, reprezentujące wszystkie prowincje Rumunii, jak Transylwania, Besarabia, Bukowina, Banat, Mołdawia, Wołoszczyzna i t.d. a niektóre delegacje wystąpiły na koniach, dobranych, osiodłanych bogato przystrojonych siodłami o haftowanych czaprakach.

ROZMOWY

BUKARESZT, 8.6. Dzienniki donoszą, że przed wczorajszym uroczystym obiadem w pałacu królewskim król Karol i Pan Prezydent R. P. odbyli konferencję, rozmawiając na temat sytuacji międzynarodowej.

Pisma podają również, że min. Beck odbył rozmowę polityczną z ministrem spraw zagr. Antonescu i że dzisiaj nastąpi dalszy ciąg tej rozmowy między obu mężami stanu.

Na karę śmierci Sąd skazał

Lejbę Chaskielewicza — mordercę wachm. Bujaka

WARSZAWA, 8.6 (tel. wł.) Dziś o godz. 12 min. 15 Sąd okręgowy w składzie: w.-prezesa W. Posemkiewicza jako przewodniczącego, I. Leszczyńskiego i Charłowskiego jako członków kompletu ogłosił wyrok w sprawie zabójstwa ś. p. wachm. Bujaka.

Sąd okręgowy skazał o-go Judkę-Lejbę Chaskielewicza na karę śmierci przez powieszenie z pozbawieniem praw publicznych, honorowych i obywatelskich.

Jednocześnie sąd zasądził tytułem wynagrodzenia szkód moralnych 1 zł. na rzecz wdowy po ś. p. Bujaku.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku Sąd odczytuje krótkie motywy. Wśród głębokiej ciszy rozlega się spazmatyczny płacz żony śp. wachmistrza Bujaka.

Kara śmierci ze względu na to, że sąd odrzucił ekspertyzę lekarską, co jest wypadkiem **niezmiernie rzadkim,** wywołała olbrzymią sensację.

Skazany Chaskielewicz zachował się spokojnie. Dziewięciu policjantów odprowadziło go do karetki więziennej, którą odwieziono g do więzienia mokotowskiego. Bardzo wielu żydów obecnych na sali i oczekujących przed sądem płakało na wieść o wyroku.

Obrona zapowiedziała apelację.

MOTYWY WYROKU

(w streszczeniu)

Sąd okręgowy ogłosił wyrok na następujących przesłankach:

Fakt zabójstwa i okoliczności temu towarzyszące zostały udowodnione niezbicie. Niewątpliwym jest, iż Chaskielewicz miał bezpośredni zamiar zabójstwa. Chaskielewicz tłumaczył się, iż zabił Bujaka, gdyż ten miał prześladować go w wojsku. Zbadani świadkowie najkategoryczniej temu zaprzeczyli. Przeczy temu i ta okoliczność, że kiedy pułk już po zwolnieniu Chaskielewicza przechodził przez Kałuszyn — ten witał się przyjaźnie z Bujakiem. Przewód sądowy wykluczył kategorycznie możliwość jakichkolwiek przewinień ze strony wachm. Bujaka wobec oskarżonego. Wykluczona została nawet możliwość jakichkolwiek szykan. Były nawet fakty świadczące o szczególnej wyrozumiałości Bujaka wobec oskarżonego.

Mimo to oskarżony Chaskielewicz szkalował pamięć wachm. polskiego, chcąc w ten sposób zohydzić pamięć swej ofiary. Czyn oskarżonego był wynikiem jego nastawienia politycznego. Chaskielewicz należał do organizacyj skrajnie lewicowych żydowskich, będących pod niewątpliwymi wpływami idei komunistycznych. Na tym tle wyrosła u oskarżonego nienawiść do Polski, a szczególnie do armii polskiej. Działały tutaj niewątpliwie też i wpływy pewnych kół społeczeństwa żydowskiego i części prasy żydowskiej.

Sąd nie podzielił opinii psychiatrów co do ograniczonej odpowiedzialności Chaskielewicza. W tej mierze sąd zanalizował przeszłość oskarżonego i jego zachowanie się obecne. W psychice oskarżonego nie ma właściwości psychopatologicznych takich, które by ograniczały możność kierowania swymi czynami.

Zabójstwo dokonane było z premedytacją i o istnieniu jakiegokolwiek wzruszenia psychicznego nie ma mowy.

Sąd zastosował wobec oskarżonego najwyższy wymiar kary, mając na uwadze brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących, a natomiast istnienie natężenia złej woli. Po dokonaniu zbrodni oskarżony nie okazał żalu ani skruchy.

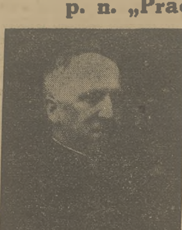
Ofiara zabójstwa, śp. wachm. Bujak, zginął na służbie i z powodu służby. A był on podoficerem armii polskiej, której całość winna być szczególnie chroniona.

Kara śmierci została wymierzona nie jako odwet, ale jako reakcja słuszna na szkodę wyrządzoną społeczeństwu.

Oskarżony wysłuchał wyroku z całym spokojem. Adw. Honigwil zapowiedział założenie apelacji.

Otwarcie wystawy w Liskowie

p. n. „Praca i kultura wsi"



KS. PRAŁAT WACŁAW BLIZIŃSKI
twórca dzisiejszego Liskowa.

LISKÓW, 8.6. (Tel. wł.) Dziś o godz. 10 rano w obecności p. premiera gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego nastąpiło we wzorowej wsi polskiej, Liskowie, uroczyste otwarcie wystawy p. n. „Praca i kultura wsi". Wystawa obejmuje działy: spółdzielczy, rolny, opieki społecznej, kultury i sztuki ludowej, rozrywek i in.

Komitet wystawy z ks. prałatem Blizińskim na czele uroczyście powitał p. premiera przy bramie wjazdowej do sierocińca. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele rządu i władz administracyjnych woj. Łódzkiego z woj. Hauke-Nowakiem na czele.

Honorowym protektorem wystawy jest p. premier Sławoj-Składkowski.

Senat zbierze się

W PIĄTEK 11 BM.

Najbliższe posiedzenie Senatu zwołane zostało na piątek 11 bm. na godz. 10 rano.

Porządek obrad zostanie ustalony w terminie późniejszym.

Artystka kabaretowa — morderczynią

wdowy po prokuratorze we Lwowie

LWÓW, 8.6. Policja lwowska wyjaśniła ponurą zagadkę tajemniczej zbrodni, dokonanej w sobotę we Lwowie na osobie śp. Olgi Zakrzewskiej, wdowy po szefie prokuratury przy Sądzie okręgowym w Złoczowie.

Mord popełniony został przez kobietę. Morderczyni Marja Rogozińska została już ujęta.

Rogozińska liczy lat 35., jest wdową, pochodzi z Moskwy. Przed 20 laty przyjechała jako repatriantka do Lwowa, przez pewien czas występowała w kabaretach lwowskich. Ostatnio była bez pracy.

Rogozińska po aresztowaniu całkowicie się załamała psychicznie i przyznała się do zbrodni, opisując wszystkie szczegóły swego potwornego czynu.

Zbrodnię popełniła z premedytacją w celach rabunkowych.

Przypuszczała, że Zakrzewska ma znaczniejsze sumy w domu i postanowiła ją zabić i obrabować. Wkradła się w łaski staruszki i potrafiła ją tak omotać, że Zakrzewska postanowiła zwolnić starą służącą i przyjąć do siebie Rogozińską jako damę do towarzystwa.

Rogozińska byłaby już swój zbrodniczy plan wykonała dawniej, na przeszkodzie stała jej jednak obecność starej służącej.

W sobotę przyszła do Zakrzewskiej wiedząc, że o tej porze służącej nie będzie. Przed tym jeszcze za ostatnie grosze kupiła w sklepie towarów żelaznych młotek. Zawiniątko z młotkiem położyła na stoliku i czekała sposobności, aby zadać morderczy cios.

Zakrzewska siedziała przed lustrem i czesała się. Gdy zapatrzona w lustro staruszka kończyła fryzurę, Rogozińska rozwinęła gazetę, ujęła młotek i zadała Zakrzewskiej w tył głowy silny cios, powodując pęknięcie czaszki.

Po dokonaniu zbrodni morderczyni rozpoczęła gorączkowo poszukiwać pieniędzy. Wyrzuciła zawartość szaf i szuflad, znalazła jednak tylko 175 złotych i dwa pierścionki, które zabrała z sobą.

Po opuszczeniu mieszkania ofiary, morderczyni udała się na plac Dolski, gdzie sprzedała najpierw pierścionki za 30 złotych. Następnie kupiła za zrabowane pieniądze kostium i pończochy bowiem te, które miała na nogach, były splamione krwią.

Wieczorem wyszła z domu, oświadczając gospodyni, że pewien inżynier, którego uważała za swego narzeczonego, zaprosił ją na kolację. Rzeczywiście udała się z owym inżynierem do jednej z wytwornych restauracyj lwowskich. Do domu wróciła o godz. 5.

Aresztowana ze spokojem przyznała się do zbrodni, zeznając, że jest nałogową morfinistką. Za każdym razem, gdy udawała się do Zakrzewskiej z zamiarem zamordowania jej, zażywała dawkę morfiny, aby uspokoić nerwy i nabrać odwagi.

Skład prezydium

OKRĘGU KIELECKIEGO ORG. WIEJSKIEJ OZN

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. niedzielę odbył się w Kielcach organizacyjny zjazd organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W uzupełnieniu zamieszczonego sprawozdania, podajemy dzisiaj skład prezydium okręgu, który jest następujący: przewodniczący — pos. Wacław Długosz, rolnik, wiceprezes kieleckiej Izby rolniczej, członkowie: Michał Janeczek, rolnik z pow. Kozienickiego, inż. adeusz Nowak, rolnik z pow. Pińczowskiego, pos. Tomasz Kozłowski, prezes kieleckiej Izby rolniczej, rolnik z pow. Miechowskiego, Jan Wojtaś, rolnik z pow. Stopnickiego, Szczepan Duniec, rolnik z pow. Miechowskiego, dr Stanisław Krawczyński z pow. Sandomierskiego, Adam Bardziński, rolnik z pow. Częstochowskiego, Ignacy Witek, rolnik z pow. Koneckiego, Stanisław Kacprzak, rolnik z pow. Radomskiego i Paweł Sobolewski, prezes Zw. Młodej Wsi ziemi Kieleckiej.

Niepokój w stolicy Sowietów

Patrole mongolskie na ulicach Moskwy

TALLIN, 8.6. Przedostały się tu z Moskwy sensacyjne wiadomości o niepokoju, jaki panuje w stolicy Sowietów. Ulicami Moskwy przeciągają silne patrole wojsk mongolskich.

Stalin zwołał na Kremlu konferencję, na którą zaproszono szereg wybitnych przedstawicieli Kompartii i najpoważniejszych instytucyj sowieckich.

Na konferencję przybył Stalin w towarzystwie Jeżowa i po sprawdzeniu, kto przybył na jego zaproszenie, oświadczył zebranym, iż są aresztowani. Równocześnie do pokoju weszli funkcjonariusze GPU z wycelowanymi rewolwerami, którzy odprowadzili aresztowanych do więzienia.

GAMARNIK ZAMORDOWANY

RYGA, 8.6. Jak donoszą z Moskwy, krążą pogłoski, iż szef biura politycznego czerwonej armii, Gamarnik, który według oficjalnych wiadomości popełnił samobójstwo, w rzeczywistości został zamordowany przez agentów GPU.

Gwałtowne ostrzeliwanie Madrytu

przez artylerję powstańczą

MADRYT, 8.6. Dziś w nocy nastąpiło ostrzeliwanie Madrytu, najgwałtowniejsze od początku domowej wojny hiszpańskiej.

W ciągu dwóch godzin na miasto spadło ponad **300 pocisków wielkiego kalibru.** Pociski padały we wszystkich częściach miasta, nie wyłączając strefy neutralnej.

O godz. 1.40 rano bombardowanie zostało zakończone. Wyrządzone szkody trudne są do ustalenia, w każdym razie są ogromne. Zniszczeniu uległo według przypuszczalnych obliczeń **około 100 domów.** Ilość zabitych i rannych sięga kilkuset.

Artylerja czerwonych bombardowała wczoraj Grenadę, niszcząc szereg obiektów w dzielnicy San Lazar.

Krążownik powstańczy „Canarias" ostrzeliwał w dniu wczorajszym szereg miejscowości na wybrzeżach Katalonii, m. in. położoną o 120 km na północny wschód od Barcelony miejscowość Bagur, urządzenia portowe w Polamos i porty San Foliu de Quixcis i Calella.

Krążownik dostał się w zasięg baterii przybrzeżnych, które rozpoczęły gwałtowną kanonadę w jego kierunku, zmuszając krążownik do odwrotu.

OSTATNI ATAK NA BILBAO

BILBAO, 8.6. W dniach najbliższych spodziewane jest rozpoczęcie wielkiej ofenzywy na północy, która ma zakończyć operacje przeciwko rządowi Basków.

Z Maroka przybyło na front 14.000 młodych żołnierzy, którzy zwerbowani przed kilku miesiącami, wysłani zostali nap rzeszkolenie do Maroka. Te posiłki mają odegrać główną rolę w ofenzywie na Bilbao.

Powództwo cywilne

PRZECIW DOBOSZYŃSKIEMU

KRAKÓW, 8.6 (tel. wł.). W związku z bliskim już terminem procesu Doboszyńskiego, do sądu wpłynęło powództwo cywilne o odszkodowanie w wysokości 3200 zł., wniesione przez trzech kupców żydowskich z powodu zniszczenia im towarów w czasie najazdu na Myślenice.

Jak wiadomo, w czasie procesu towarzyszy Doboszyńskiego powództwa cywilnego nie zgłaszano.

Zgon Joan Harlow

ZNANEJ ARTYSTKI FILMOWEJ

HOLLYWOOD, 8.6. Zmarła tu znana aktorka filmowa Joan Harlow na skutek uremii i zapalenia mózgu.

Zmarła liczyła lat 26.

HOLLYWOOD, 8.6. Pogrzeb artystki filmowej Joan Harlow odbędzie się we środę. Pogrzeb ma być cichy, jedynie z udziałem rodziny i kilku bliskich przyjaciół. Publiczność nie będzie dopuszczona do kaplicy, w której zwłoki zmarłej zostały wystawione na widok publiczny.

Barbarzyńskie zniszczenie

KAPLICZKI W SOSNOWCU

W nocy do starej kapliczki przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu nieznani dotąd sprawcy dokonali włamania. Strzaskali oni wszystkie szyby w drzwiach, które wyrwali z futryną, po czym weszli do środka, niszcząc wszystko w barbarzyński sposób.

Wazony z kwiatami wyrzucili na pobliski ogród, a odchodząc, zrabowali srebrną tacę, oraz puszkę z ofiarami.

O włamaniu zawiadomiono policję, która prowadzi dochodzenie.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 290,55, Bruksela 89,15, Londyn 26,08, Mediolan 27.80, Nowy Jork 5.28 Oslo 131,05, Paryż 23,54, Praga 18.40, Sztokholm 134,50, Zurych 120.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 63.75, II em. 64,75, 4 proc. państw poż. prem. dolarowa 39,50, 4 proc. poż konsolidacyjna (większe) 53,00, 4 proc. poż. konsolidacyjna (drobne) 52.00—52.25, 5 proc. poż. konwersyjna 57.00, 6 proc. poż. dolarowa 54,50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 370.00.

Akcje: Bank Polski 101.25, Warsz. Tow Fabr Cukru 29.00, Węgiel 18.75, Lilpop 12,00, Ostrowiec 23.25, Starachowice 28.25.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

61)

— Ciągle ta sama. Nie mogę poślubić księżniczki, bo nie można otrzymać informacyj o szeiku, którego jest córką, gdyż osoby, na które liczyliśmy w tym wypadku, pozostają w Polsce, zamiast pojechać do Palestyny!

— Jednym słowem, potrzebny byłby panu kapitanowi zaufany poseł, który pojechałby aż do Arabii, ażeby się dowiedzieć, czy tam znają takiego szeika i jego córkę, księżniczkę.

— Oczywiście! — westchnął Janusz.

— No, a gdybym tak ja pojechał? — zaproponował Konka.

Oficer wzruszył ramionami.

— Konka, tylko bez głupich żartów!

— Ależ ja nie żartuję, panie kapitanie! Nie pierwszy raz wybrałbym się w tamte strony. Jeszcze za Niemców, jak byłbym chłopcem okrętowym, to kawał świata zwiedziłem. A potem pan kapitan chyba wie, że znam dobrze język niemiecki i trochę angielski. I jestem zaradny...

— Jesteś — potwierdził Janusz.

— Więc dlaczego nie miałbym zrobić małego wywiadu w Arabji? Pan kapitan może mieć do mnie zaufanie! W takich sprawach ranga nie odgrywa żadnej roli. Grunt to spryt i łepetyna na karku! Trzeba tylko sumiennie i uczciwie zabrać się do działa, a reszta sama się zrobi! Pan kapitan powinien pomówić o tym z księżniczką, i wziąć od niej list polecający do ojca dla mnie.

— Mój kochany chłopcze, to wszystko wygląda mi trochę na wariactwa.

— To zawsze będzie mniejsze wariactwo niż to, że pan kapitan psuje sobie ciągle krew, jest nieszczęśliwy i tu wszyscy wszystkich nieszczęśliwia!

— Wiem, że nikt mi nie jest tak oddany, jak ty, mój kochany Konka. Jestem przekonany, że uczciwie i sumiennie przeprowadzisz swoje śledztwo.

— O, pan kapitan będzie mógł spać spokojnie! Kiedy idzie o jego honor i szczęście, będę sumienny, jak nigdy!

Poczciwy Konka wypowiedział ostatnie słowa tonem pełnym powagi.

Bez najmniejszego zakłopotania, jak gdyby szło o rzecz najłatwiejszą w świecie, wyłożył cały swój plan pułkownikowi Karskiemu.

— Jeżeli faktycznie istnieje ten szeik i ona jest jego córką, zawsze będzie czas coś przedsięwziąć — konkludował poczciwy Kaszub — ale jeżeli z drugiej strony nie ma tam żadnego takiego szeika, jak nie ma reniferów w okolicy Kartuzów, na co daję głowę, to sprawa wyjaśni się sama. Znam swego kapitana... Gdyby nawet miał uschnąć z miłości, nie poślubi swojej księżniczki, jeżeli okaże się, że skłamała i ma jakieś podejrzane plany na przyszłość. Trzeba mu tylko dowieść. Niech pan pułkownik pozwoli mi jechać! Jestem wprawdzie tylko prostym marynarzem, ale mam wrażenie, że uda mi się wyjaśnić to, co jest do wyjaśnienia.

— Ja mam również takie wrażenie, — odpowiedział powoli Ryszard Karski.

W ciągu kilku dni urlop, paszport i wszelkie inne formalności zostały załatwione dzięki osobistej interwencji pułkownika Karskiego. Konka miał lada dzień wyjechać w długą podróż do Arabii przez Lwów, Bukareszt, Sofię, Saloniki, Smyrnę i Syrię.

I nowa otucha, nowa nadzieja zakwitła w sercu Wandy Żytkowieckiej, dawno już zgaszonym pesymizmem i bólem...

Tymczasem jednak, gdy tylko podróż ordynansa była definitywnie postanowiona, Janusz zawiadomił o tym Bellę.

— Kochanie moje! — krzyknął od razu, wchodząc do jej buduaru pewnego popołudnia o zwykłej porze — mam nowinę, z której będziesz chyba zadowolona! Nareszcie znaleźliśmy rozwiązanie kwestii! Mówiąc: znaleźliśmy, krzywdzę właściwie mojego poczciwego Konkę, który miał najznakomitszą myśl, na jaką tylko można było wpaść. Po prostu sam wyjeżdża do Arabii!

— Gdyby Janusz w tej chwili spotkał wzrok księżniczki, zauważyłby w nim błysk strachu, który wznieciłby może ogień wątpliwości w jego sercu.

NIEMCY NA MORZU

Ostatnie wydarzenia w Hiszpanii, skierowują powszechną uwagę na flotę wojenną Niemiec. Po niemieckim odwecie, sprawa incydentu wydaje się być na najbliższą przyszłość wyczerpana, tem nie mniej podobne wypadki mogą jeszcze nie raz się wydarzyć, a głównym i najsilniejszym atutem ze strony Niemiec będzie niemal wyłącznie flota wojenna.

Aby zdać sobie sprawę z możliwości militarnych Rzeszy, trzeba nieco przyjrzeć się postępom, jakie poczyniła marynarka niemiecka w ciągu lat ostatnich Przełomowym momentem dla rozwoju marynarki Rzeszy stał się traktat londyński, na mocy którego Niemcom przysługuje prawo posiadania floty wynoszącej 35 proc. tonażu angielskiego. Na tej umowie skorzystały i Niemcy i Anglia. Anglia osiągnęła zaszachowanie Francji rosnącą w siły marynarką niemiecką, a Niemcy przez podpisanie traktatu przekreśliły de jure wszelkie zobowiązania morskie, wynikające z postanowień traktatu wersalskiego.

Traktat londyński określił dla Rzeszy następujące granice tonażu: okręty liniowe — 182.375 ton, lotniskowce 47.250 t., krążowniki 51.380 t., krążowniki lekkie 67.270 t., kontrtorpedowce 52.500 t., i łodzie podwodne 18.445 t., czyli razem 420.545 t. Wysoko uprzemysłowione Niemcy mogły w szybszym tempie przeprowadzić budowę dalszych jednostek i stanąć odrazu w pierwszym szeregu państw morskich. W ten sposób flota niemiecka staje się prawie równa francuskiej, a już w roku 1940 będzie miała nad nią przewagę. Istniejące w Niemczech 11 stoczni, przystosowane do budowy największych jednostek i budżet marynarki sięgający prawie 3,5 miljardów złotych stanowią poważną podstawę dla zrealizowania planowych zamierzeń.

Jednocześnie z rozbudową marynarki została przeprowadzona jej reorganizacja. Zostało utworzone naczelne dowództwo marynarki wojennej, któremu podlega pięć wielkich grup: dowództwo floty, dowództwo okręgu morza Bałtyckiego, dowództwo okręgu morza Północnego, ekspozytury w Hamburgu Bremie, Szczecinie i Królewcu oraz arsenały w Wilhelmshaven i Kilonii.

Oficjalna lista marynarki wojennej obejmuje 188 okrętów, łącznie z okrętami pochodzącymi jeszcze z roku 1905 oraz budowanymi obecnie w stoczniach W skład floty wchodzą: eskadra pancerników, okręty liniowe, siły zwiadowcze, flotylla łodzi podwodnych im. Weddingena oraz jednostki pomocnicze. Eskadra pancerników składa się z jednostek po 10.000 ton: „Deutschland", „Admiral Scheer", „Admiral Graf Spee", „Elsass" i „Hessen".

W skład sił zawiadowczych wchodzi 6 krążowników 16 torpedowców, 10 eskortowców, 29 poszukiwaczy min, 20 usuwaczy zagród, 17 szybkobieżnych łodzi motorowych, oraz tendry węglowe. Z flotylli 16 niszczycieli część została już wcielona do floty, a część zostaje pośpiesznie wykańczana. Flotyla łodzi podwodnych liczy 36 łodzi podwodnych, sklasyfikowanych na trzy grupy w zależności od wyporności.

Jak informuje prasa zagraniczna, część niemieckich łodzi podwodnych jest zaopatrzona w wodnosamoloty. Resztę jednostek stanowią okręty pomocnicze, jak szkolne, hydrograficzne, obrony wybrzeży, obrony rybołóstwa i inne. Wszystkie nowo wybudowane jednostki zostały wyposażone w najnowsze urządzenia elektryczne, przyśpieszające strzelanie, katapulty dla samolotów, radiostacje i t. p.

Ostatnią zdobyczą marynarki niemieckiej są ślizgowce, rozwijające szybkość ponad 50 węzłów. Załogę stanowi 16 marynarzy, a uzbrojenie — dwie torpedy oraz karabiny maszynowe. Łodzie tego typu mają być używane na wodach przybrzeżnych, razem z lotnictwem.

Wyspa Helgoland, stanowiąca oparcie dla floty niemieckiej jeszcze z czasów wielkiej wojny, która na mocy traktatu wersalskiego została całkowicie rozbrojona, obecnie stała się znowu potężną bazą morską. Brzegi zostały na nowo ufortyfikowane a baterie obrony wybrzeży otrzymały nowe dalekonośne działa Kruppa. Od ataków z powietrza starannie chronią liczne baterie obrony przeciwlotniczej. Wojenny port Helgolandu jest bazą dla torpedowców, łodzi podwodnych oraz lotnictwa morskiego.

Zmieniła się również i sytuacja w kanale kilońskim. Zneutralizowany i niefortyfikowany kanał stanowił otwarte przejście dla państw bałtyckich, dzieląc jednocześnie flotę niemiecką na dwie części. Przeprowadzona militaryzacja kanału zmienia gruntownie sytuację. Ufortyfikowanie wejść do kanału i silna obrona przeciwlotnicza ułatwiają zadanie operacyjne dla floty wojennej, zwiększając jej ruchliwość na obu morzach. Pozostałe przejście przez Sund dla okrętów innych państw w czasie wojny napotyka na poważne trudności, swobodę ruchu. W tych działaniach kiloński w każdym wypadku zachowują swobodę ruchu. W ytch działaniach ostatnie i decydujące słowo wypowie prawie wyłącznie lotnictwo, zagrażając bezpośrednio przejściu przez kanał kiloński.

St. P.

Autonomię Rusi Podkarpackiej

uchwaliła rada ministrów w Czechosłowacji

Czesłosłowacka Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o realizacji pierwszego etapu autonomii Rusi Podkarpackiej. Mianowicie o uprawnieniach gubernatora Rusi. Według projektu gubernatora mianuje prezydent republiki, przed którym też gubernator jest odpowiedzialny. Będzie on również odpowiedzialny przed karpatoruskim sejmem krajowym, z chwilą powołania tego sejmu.

Rząd może wzywać gubernatora na posiedzenie rady ministrów przy omawianiu spraw, dotyczących Rusi. Na wniosek karpatoruskiego urzędu krajowego gubernator mianować będzie burmistrzów Uzhorodu i Mukaczewa, aprobując podręczniki szkolne, wydane w języku ruskim oraz zgłaszać wnioski i opinie w sprawach językowych. Zastępcą gubernatora będzie wiceprezydent urzędu krajowego, którego stanowisko odpowiada prezydentom krajowym innych części państwa.

Do czasu utworzenia karpatoruskiego sejmu krajowego przy gubernatorze czynna będzie „Gubernialna rada doradcza", składająca się z 24 członków, z których część stanowić będą członkowie wydziału krajowego i przedstawicielstwa krajowego, część zaś będzie mianowana na wniosek gubernatora.

Tajna narada Kominternu

pod hasłem wzmożenia agitacji wywrotowej

„Voelkischer Beobachter" w korespondencji własnej z Rotterdamu donosi o tajnej konferencji kominternu, która odbyć się miała w Amsterdamie pod hasłem wzmożenia podziemnych prac konspiracyjnych. Konferencja ta odbyła się w dniach 16, 17 i 18 maja i zgromadziła około 50 działaczy komunistycznych. Uchwały konferencji przesłane być miały kurierem do Moskwy, celem uzyskania aprobaty Stalina. Myślą przewodnią uchwał jest wzmożenie działalności wywrotowej we Francji.

Po zakończeniu konferencji część delegatów udać się miała do Barcelony, celem przygotowania tam dalszej konferencji, która ma się rozpocząć 10 czerwca. Zadaniem tej konferencji będzie rozważenie zagadnienia akcji pomocy dla czerwonej Hiszpanii.

W związku z konferencją w Amsterdamie „Voelkischer Beobachter" zwraca uwagę na odbytą niedawno konferencję Kominternu w Breda w Holandii oraz na organizowanie jaczejek komunistycznych we wszystkich dziedzinach życia we Francji, w następstwie czego wzmogła się akcja strajkowa.

Z DNIA

KRAKOWSKI WYROK

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy" uważa wyrok na towarzyszów Doboszyńskiego za łagodny... Wyciąga stąd wniosek, że z podobną łagodnością należy traktować i inne „zaburzenia, powstające na tle politycznym i społecznym".

„Odpowie nam ktoś, że ta agitacja odezwowa lub wzburzenie tłumu demonstrującego niesie więcej grozy dla istniejącego ustroju. Ten zarzut słyszeliśmy już nie raz. Ale przyjęcie takiego stanowiska byłoby, potwierdzeniem słynnej tezy o sprawiedliwości klasowej, sprawiedliwości, która nie działa na podstawie kwalifikacji czynu według brzmienia prawa, lecz według tendencyj społecznych. Takie pojęcia odrzucamy i dlatego też wyrok krakowski chcemy traktować jako zapowiedź przejścia na tory łagodnego traktowania wszystkich przestępstw politycznych. Gdyby się tak stało, wyrok krakowski zapisał by się złotymi głoskami w dziejach rozwoju stosunków politycznych w Polsce".

„Dziennikowi Ludowemu" chodzi zapewne o komunistów. Lecz dlaczego ich wyraźnie nie wymienia?

Sowiecka demokracja

Pisma mińskie zamieszczają ostrą krytykę stosunków w kolektywach na Białorusi. Zwyczajem prasy sowieckiej, oddając najpierw hołd „ukochanemu wodzowi sowieckich narodów — Stalinowi" wzywają od złodziejów, chuliganów i skończonych łotrów... pełnomocników stalinowskich na tutejszym terenie, przywódców partyjnych i wyższych urzędników.

Ni mniej ni więcej, tylko ci wszyscy dygnitarze — będąc w zmowie — okradają i skarb i ludność pracującą. Najgorzej przedstawiają się sprawy w „artelu" rolnym im. Dzierżyńskiego. Hektar ziemi daje jedną dziesiątą tego, co na sąsiednich ziemiach Polski. Niektórzy członkowie kolektywu dostają odznaczenia za wychowanie po „sto i więcej cieląt i świń", ale nie mają z tego żadnej korzyści. Narzucony kierownik kolektywu, Stracha — sprzedaje to wszystko i pieniądze przepija ze swymi kompanami, „sługusami międzynarodowego faszyzmu i lokajami gestapo".

O krytyce nie ma mowy. Stracha twierdzi: „ja jestem władza. Ten, kto odważy się występować przeciwko mnie pożałuje swej śmiałości".

Ach te sowiecka demokracja...

Rocznica rządów

BLUMA

—Pierwsza rocznica powstania rządu „frontu ludowego" przeszła w całej Francji w sposób niemal niespostrzeżony. Zarówno rząd, jak i stronnictwa popierające go, powstrzymały się od urządzenia jakichkolwiek masowych demonstracyj czy obchodów. Największą dyskrecję zachowała prasa radykalna. Z innych dzienników prasy prorządowej tylko naczelny organ partii prorządowej „Populaire" wydał specjalny obszerny numer pt. „Rok sprawowania władzy", zawierający szereg artykułów, obrazujących osiągnięcia w zakresie reform społecznych.

Rząd ze swej strony zaznaczył tę rocznicę skromnym bankietem, którym premier Blum podejmował swych współpracowników rządowych.

Więcej natomiast uwagi poświęciły rocznicy grupy i pisma opozycyjne.

Porażka żydów

W WYBORACH DO SOWIETÓW

W obwodzie leningradzkim i moskiewskim przeprowadzone zostały tajne wybory do okręgowych władz partyjnych. Sekretarzami komitetów zostali wybrani zaufani Stalina.

W wyniku głosowania przepadli wszyscy kandydaci żydzi.

Niektórzy dygnitarze partyjni nie uzyskali nawet stanowisk kandydatów.

NA MARGINESIE

Kłopoty wiosny i lata

Fala upałów, która już w maju nawiedziła nasz kraj, sprawiła, że kwestia urlopu, letniego wyjazdu stała się nagle dla nas wszystkich niezmiernie aktualna, więcej nawet — paląca. W oczekiwaniu więc na urlop, po którym każdy z nas cuda sobie obiecuje — wypuszczamy się na week-endy, czy kilkugodzinne wycieczki kajakiem, rowerem, czasem autem, o ile nas na to stać, a czasem po prostu pieszo z plecakiem na plecach. Byle dalej od zgiełku i kurzu miast i miasteczek, byle bliżej wody, zieleni i niczym nie skrępowanej swobody.

Ale nie tylko upał sprawił, że mamy tak pozytywny stosunek do turystyki. Kilka ostatnich lat przyniosło doniosłe i wielce korzystne zmiany w naszych zainteresowaniach w tej dziedzinie. Wpłynęła na to w znacznym stopniu ogromna popularyzacja sportów, jaką obserwujemy ostatnio w Polsce, oraz wzrastająca ciekawość poznania własnego kraju. Bo długie, bardzo długie lata nasza rodzima turystyka była w zupełnym zaniedbaniu. Kto tylko miał trochę pieniędzy — wyjeżdżał zagranicę. Wszystko jedno: na wypoczynek czy kurację — jechał Polak wzbogacać obce „kurorty“, czy „bady“. I dopiero kiedy kryzys dał się nam tak we znaki że nie stać nas było na zagraniczne wypady, kiedy nadomiar, w ślad za identycznymi zarządzeniami innych państw, Polska musiała wprowadzić ograniczenia tak paszportowe, jak i dewizowe — początkowo z musu, ale zaczęliśmy jednak poznawać piękno i urok własnego kraju, więcej, poczęliśmy się w nim stopniowo rozsmakowywać.

Krajowe uzdrowiska, do których wreszcie napłynęli kuracjusze, zaczęły się rozbudowywać i doskonalić swe urządzenia, poczęło przybywać osiedli nadmorskich, a nawet prymitywne zakątki Polski poczęły znajdować coraz liczniejszych zwolenników, ceniących ich malowniczość i egzotyzm.

Dziś korzystamy niemal z każdej wolnej chwili, by poznać coś nowego, zwiedzić inną dzielnicę kraju, odetchnąć innym powietrzem. Szczególniej, że mamy po temu wszelkie ułatwienia, jak liczne pociągi popularne, tanie wycieczki, organizowane z okazji święta morza, święta gór, święta lasu, spływy kajakowe, raidy motocyklowe i t. p. I tak naprzykład sam tylko „Orbis“ w zakresie turystyki krajowej obsłużył w ubiegłym roku podczas różnego rodzaju wycieczek i przejazdów popularnych ponad 320.000 turystów. W roku bieżącym liczba ta będzie wiele większa.

Tak, turystyka nasza rozwija się i to rozwija pomyślnie. Stajemy przed barwnymi plakatami, reklamującymi nasze uzdrowiska, w niczym nie ustępujące swej skuteczności światowym „badom“, czytamy prospekty i ogłoszenia. Na każdą dolegliwość, a co więcej na każdą kieszeń jest coś odpowiedniego. Są niezmiernie przystępne kuracje ryczałtowe, są tanie i miłe pobyty w odległych dworach, jest morze i są góry. Jest czym zaspokoić potrzeby całego społeczeństwa, uwzględniając wymagania i możliwości finansowe sfer pracujących, tak umysłowo, jak i fizycznie.

Dla tych zaś, których koniecznie ciągnie szeroki świat, którzy mimo wszystko radziby poznać inne kraje — dla tych są wycieczki morskie polskim statkami: „Przez 7 mórz“, albo „Po słońce Południa“, na fiordy, czy do Egiptu. Zwiedza się w ten sposób kawał świata, a ma tę satysfakcję, że nie wywozi się pieniędzy z kraju.

W roku bieżącym w związku z wystawą paryską będzie się polskich turystów przewozić także drogą morską z Gdyni do Hawru i z powrotem, wykorzystując w tym celu polskie statki, które wracając z Południowej Ameryki, zawijać będą do Boulogne sur Mer i zabierać turystów do Gdyni.

Poza tym rozwój naszej turystyki zagranicznej dostosowany jest w roku bieżącym do wymagań naszej ogólnej polityki gospodarczej. Rozwijać się więc ona będzie w kierunku krajów, z którymi zostały zawarte turystyczne porozumienia kompensacyjne. Są więc organizowane wycieczki do Jugosławii, Bułgarii, Austrii, Węgier, Łotwy, Rumunii, Francji i Włoch. Mamy zatem w czym wybierać, nie obciążając jednocześnie sumienia świadomością, że krzywdzimy, ubożymy nasz kraj.

Co się tyczy cudzoziemców, przybywających w celach turystycznych do Polski, to np. w roku ubiegłym za pośrednictwem „Orbisu“ przybyło ich 14 tysięcy. Niestety, ruch turystyczny ciągle jeszcze nie odgrywa poważnej roli w finansach naszego państwa na wzór innych krajów turystycznych, wcale od Polski bardziej nieuprzywilejowanych. Winę ponosi tu w pierwszym rzędzie niedostateczne przystosowanie naszego kraju do przyjęcia zagranicznego turysty. Mała ilość kulturalnych hoteli i pensjonatów, niedostateczne środki komunikacji, zły stan dróg — oto przeszkody, które musimy jak najprędzej usunąć. Da Bóg, usuniemy je niedługo, skoro nauczyliśmy się już nie wywozić pieniędzy z kraju.

Kabe.

O estetyczny wygląd Sosnowca

DBAĆ BĘDZIE O TO POWSTAŁA ONEGDAJ INSTYTUCJA

Zarząd miasta Sosnowca postanowił wszcząć akcję przeciw panującym w całym mieście brudom i nieporządkom.

W tym celu zostało zwołane onegdaj do Ratusza zebranie, w którym brało udział szereg zaproszonych obywateli miasta Sosnowca. Zebraniu przewodniczył p. prez. J. Kaczkowski, który w dłuższym przemówieniu zwrócił zebranym uwagę na panujące w mieście nieporządki. Brak zieleni, odpowiedniego parku, nieukwiecanie balkonów i okien przez mieszkańców, zaśmiecanie ulic, łamanie drzewek — oto najczęściej spotykane objawy braku kultury, z którymi należy jak najenergiczniej walczyć.

Biorąc pod uwagę ten opłakany stan estetyczny miasta, wysunął p. prezydent w końcu swego przemówienia projekt zawiązania organizacji mającej na celu walkę o estetyczny wygląd Sosnowca.

Ożywiona dyskusja, jaką swoim przemówieniem prez. Kaczkowski wywołał, świadczyła, że jest wielu ludzi, których te sprawy bardzo obchodzą.

To też natychmiast zorganizowano tymczasowy zarząd nowopowstałej organizacji, do którego weszli pp.: dyr. Lamprecht, inż. Wąs, dr Trąpczyński, dr Maćkowski i P. Kucharski. Tymczasowy zarząd ma przede wszystkim na celu zorganizowanie tej pożytecznej placówki.

J. E. ks. biskup Kubina

wizytuje szkoły i stowarzyszenia kat. w Dąbrowie

W dniu wczorajszym J. E. ks. biskup dr. Kubina odprawił o godz. 8 rano mszę św. w kościele parafialnym w Dąbrowie.

Po mszy św. J. E. ks. biskup zwizytował gimnazjum im. Zawidzkiej, a o godz. 11 szkołę górniczo - hutniczą. Po południu Dostojny Pasterz udzielił Sakramentu . bierzmowania dziatwie szkół powszechnych.

Wieczorem J. E. ks. biskup wizytował w sali Akcji katolickiej Stow. pań św. Wincentego a Paulo oraz Stow. Żywego Różańca.

Dzisiaj J. E. ks. biskup będzie również wizytować szkoły oraz Stowarzyszenia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

9 Czerwiec — **Środa**

Felicjana m., Pelagii, Pryma.
Słowiański: Sławoja
Słońca wsch 3.16, zach 19.54
Księżyca wsch 3.42, zach 20.36

HISTORIA PODAJE:

1595 Urodziny Władysława IV.
1595 Pożar Zamku krakowskiego.
1807 Zawarcie pokoju w Tylży.
1815 Utworzenie Królestwa Polskiego.
1918 Pogrom floty austriackiej.

PRZYSŁOWIA:

„Od świętego Metarda
Czterdzieści dni szarga“.

ZŁOTE MYŚLI

Bądź mierny w piciu, jedzeniu —
przysłowie to stare,
Pozwala Bóg użyć darów,
lecz zachować miarę.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Jak wam się podoba“.
PALACE: „Upiór na sprzedaż“.
EDEN: „Manewry miłosne“ i „Człowiek lew“

—oOo—

„Tydzień Morza“

ROZPOCZNIE SIĘ 27 CZERWCA

Rok rocznie Liga morska i kolonialna organizowała w końcu czerwca „Święto Morza“.

W roku bieżącym, decyzją ostatniego walnego Zjazdu delegatów LMK w Poznaniu, uroczystości te nazwane zostały „Tygodniem Morza“, przy czym obchodzone będą pod hasłem: „Chcemy silnej floty wojennej i kolonij“, w terminie od 27 czerwca do 4 lipca, przyczym dniem centralnym będzie, jak zawsze dzień 29 czerwca.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Dziś dnia 9 bm. o godz. 21 teatr miejski z Sosnowca gra w Rybniku w sali hotelu Swierklaniec arcyzabawną komedię muzyczną pt. „Ciotka Karola“ z udziałem najpopularniejszego artysty filmowego Eugeniusza Bodo w otoczeniu pp. Anusiakówny, Arciszewskiej, Jasnorzewskiej, Liebekówny, Cornobisa, Fuldego, Kostrzyńskiego, Nawrockiego i in.“

—oOo—

Wizyta starosty grodzkiego

W PZZPP. i H. RZ. P. W SOSNOWCU

W dniu wczorajszym złożył wizytę w Polskim Związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a p. starosta grodzki Kędzierski, przyjmowany przez prezesa p. Grunwalda, sekretarza generalnego p. Ostrowskiego i członków zarządu głównego pp. Lisowskiego, Puchalskiego, Strzałkowskiego i Tirpitza.

P. starostę informowali obecni przedstawiciele o historii powstania i działalności Związku. P. starosta interesował się żywo sprawami organizacyjnymi, zwiedził gmach, wyrażając swoje uznanie dla pracy zarządu, której wyniki wykazują tak poważny dorobek moralny, jak i materialny, wpisał się do Złotej Księgi Pamiątkowej, a żegnając się zapewnił przedstawicieli Związku, że nawiązany kontakt będzie stale podtrzymywał.

—oOo—

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu, Sienkiewicza 17a podaje do wiadomości, że w czwartek dn. 10 bm. odbędzie się dancing towarzyski. Początek o godz. 20.

W nadchodzącą niedzielę t.j. 13 bm. Koło urządza wycieczkę do Preczowa. Koszt wycieczki zł. 1. Zbiórka na dworcu o godz. 7.

Do Poznania

NA KONGRES!

Prasa krajowa i zagraniczna poświęca obecnie sporo miejsca sprawie Międzynarodowego Kongresu w Poznaniu w czasie od 25—29 czerwca br. Wspaniale zapowiadają się ostatnie 2 dni Kongresu, które będą wielką demonstracją katolicką. Zgłosiło swój przyjazd już kilka wycieczek z zagranicy.

By jak najszerszym rzeszom katolików ułatwić udział w tych uroczystościach wyjedzie z Katowic osobny pociąg zorganizowany przez Ligę katolicką. Cena biletu 15 zł. (Koszta przejazdu III klasą w obie strony oraz bilety wstępu).

Wyjazd z Katowic 26 bm. wieczorem powrót 30 wczas rano. Zgłaszać się jak najwcześniej w Diecezjalnym Instytucie Akcji katolickiej, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 20 albo w Lidze katolickiej Katowice, ul. M. Piłsudskiego 58.

W Sosnowcu przyjmuję zgłoszenia i udziela informacyj p. B. Rowińska, ul Staszica 13, tel. 62466.

—oOo—

Pierwsza Komunia św.

W tych dniach odbyła się w kościele parafialnym w Sosnowcu uroczystość przystąpienia do I Komunii św. 65 dzieci, korzystających z pomocy Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Dzięki zapobiegliwości Stowarzyszenia, wszystkie dzieci przystępujące do I Komunii św. otrzymały kompletny ubiór.

Uroczystą mszę św. podczas której dzieci otrzymały poraz pierwszy komunię św. odprawił ks. Kiwacz. Piękne okolicznościowe przemówienie, zachęcające do jaknajczęstszej Komunii św. było dopełnieniem uroczystości kościelnej.

Po mszy św. odbyła się wspólna fotografia, poczym dzieci udały się wraz z rodzicami do Domu katolickiego, gdzie podejmowano je śniadaniem i obdarzono pamiątką I-szej Komunii św.

W imieniu dzieci rodzice w serdecznych słowach dziękowali dyrektorowi Stow. pań miłos. św. Winc. a Paulo ks. kan. Jankowskiemu (choć był nieobecny), ks. Kiwaczowi, przewodniczącej p. inż. Łukowskiej oraz wszystkim paniom za trud poniesiony w przygotowaniu ich pociech do godnego przyjęcia I Komunii św.

Stowarzyszenie czuje się w obowiązku podziękować p. Lazarowi za bezinteresowne zrobienie 65 fotografii i składa tą drogą staropolskie Bóg zapłać.

Zarząd.

—oOo—

× **ROCZNY POPIS UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU.** W bieżącym roku szkoła muzyczna im. St. Moniuszki w Sosnowcu kończy piąty rok swego istnienia. Pragnąc szerzej zaznajomić ogół społeczeństwa ze swym dorobkiem wychowawczym i artystycznym — szkoła urządza w sobotę 12 bm. o godz. 6 pp. w auli państw. gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3 roczny popis uczniów następujących klas: pp. Ewy Horbaczewskiej śpiew solowy, Stanisława Bielickiego fortepian i Edmunda Sieji — skrzypce. Wstęp od 50 gr. do zł. 2.50.

Egzaminy do państw. liceów

humanistycznego męskiego i handlowego w Sosnowcu

Zgłoszenia kandydatów do I klasy jedynego męskiego państw. liceum humanistycznego i do I kl. liceum państw. handlowego w Sosnowcu przyjmuje kancelaria gimnazjum B. Prusa, ul. Orla 13 do dnia 19 bm.

O przyjęcie do klasy I liceum humanist. mogą się ubiegać kandydaci, którzy do dnia 1 września rb. ukończą co najmniej lat 16, a nie przekroczą lat 20. Do podania należy załączyć: a) świadectwo urodzenia, b) świadectwo roczne z kl. IV, względnie świadectwo ukończenia gimnazjum, c) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza szkoły, którą ostatnio kandydat ukończył, d) dowód wpłaty 10 zł. czekiem PKO na r-k gimnazjum im. B. Prusa nr. konta 402.738. Dokumentów tych, poza podaniem i czekiem, nie składają jedynie absolwenci gimnazjum Prusa. Egzamin pisemny z języka polskiego odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 9 rano, ustny w dniu 24 bm. również o godz. 9. Przedmiotami egzaminu ustnego są: historia i do wyboru j. łac. albo ten język obcy nowożytny, którego uczeń się uczył w gimnazjum jako obowiązkowego. Lista przyjętych będzie ogłoszona w dniu 25 bm. o ogdz. 12.

O przyjęcie do klasy I liceum handlowego mogą się ubiegać kandydaci(tki), którzy kończą w bież. roku co najmniej lat 16, a nie przekroczą 20. Do podania należy załączyć: a) świadectwo urodzenia, b) jedno z niżej przytoczonych świadectw ukończenia: gimnazjum ogólnokszt. nowego typu, 6 klas gimn. ogólnokszt. dawnego typu, trzyletniej lub czteroletniej średniej szkoły zawodowej, do której warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej lub trzech klas średniej szkoły ogólnokszt. dawnego typu, c) i d) jak w liceum humanist. Kandydaci, którzy przedłożą świadectwo ukończenia 4-klasowego gimn. ogólnokszt. nowego typu, lub ukończenia 6 klas gimn. ogólnokszt. dawnego typu, zdają tylko egzamin ustny z języka polskiego, wszyscy zaś inni zdają egzamin pisemny z języka polskiego i ustny: z j. polskiego, obcego i matematyki. Egzamin opiera się na materiale programowym państw. gimn. ogólnokształcącego. Egzamin pisemny z j. polskiego odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 9 rano, ustny w dniach 28 i 30 bm. również o godz. 9 rano.

Absolwenci liceum handlowego będą posiadali w służbie wojskowej i w państw. służbie cywilnej takie same uprawnienia, jak absolwenci szkół ogólnokszt. i mają ustawowo zagwarantowany wstęp do szkoły wyższej pokrewnego zawodu na równych z tamtymi zasadach, wstęp zaś do szkoły wyższej niepokrewnego zawodu uzależniony będzie od złożenia odpowiednich egzaminów uzupełniających.

Liceum powyższe obejmuje dotychczasowy budynek gimnazjum Prusa i będzie zorganizowane jako samodzielna szkoła z własnym dyrektorem i gronem nauczycielskim, nie będzie koedukacyjne, będą natomiast utworzone dwa izolowane oddziały dla uczniów i uczenic, czemu struktura budynku najzupełniej sprzyja.

Zamknięcie 15-go sezonu

W TEATRZE IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Bieżący sezon teatralny w teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, zakończono dnia 6 bm. trzech dniową gościną warszawskiego Teatru „Ateneum" z występem Stefana Jaracza w „Szkole żon" Moliera i franc. komedii Birabau „Woźny i minister".

W porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazuje bilans tego sezonu dalsze zmniejszenie się ilości premier na korzyść podwyższenia poziomu artystycznego; kiedy mianowicie w sezonie 1935-36 wystawił teatr 19 premier, to obecnie było ich zaledwie 16, w czym 9 utworów polskich, co oznacza stanowczą przewagę repertuaru rodzimego w stosunku do twórczości obcej. Dominującymi pozycjami, świadczącymi o ambicjach kierownictwa i pracy zespołu, były „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego „Niespodzianka" K. H. Rostworowskiego, „Moralność pani Dulskiej" G. Zapolskiej, „Nieboska komedia" Z. Krasińskiego, „Dama kameliowa" A. Dumasa i „Wieczór trzech króli" W. Szekspira.

Bardzo pomyślnie przedstawia się system organizowania widowni sposobem t. zw. „przedstawień sprzedanych" z góry za kwoty ryczałtowe — Związkom, szkołom, miastom, zakładom pracy i t.p. Ogólna ilość takich przedstawień osiągnęła w bieżącym sezonie sumę 240 przedstawień, przyczem ilość przedstawień niezorganizowanych wraz z imprezami gościnnymi ograniczono do sumy 184 przedstawień.

W zakresie gościnnych imprez muzycznych zorganizował Teatr występy baletowe: Parnella, Ciepłińskiego, Jossa, Nati Morales, Uday Shan-Kar. Koncerty: Ewy Bandrowskiej, Schmidta J., Artura Rubinsteina, Imre Ungara, Lucienne Boyer, Johana Straussa, laureatów konkursu Chopinowskiego Jakuba żaka, Rosy Tamarkiny, Witolda Małcużyńskiego, następnie sprowadził wszechświatowej sławy Teatr Lalek „Dei Piccoli", — urządził dwa gościnne występy wiedeńskiego „Volkstheater" i Teatru Alberta Bassermanna, wreszcie umożliwił zorganizowanie szeregu przedstawień operowych z udziałem solistów opery warszawskiej.

Równolegle z rozwojem „przedstawień sprzedanych" zaznacza się z roku nar ok stały i bardzo poważny wzrost frekwencji — wyrażający się w osiągnięciach bieżącego sezonu w imponującej sumie **248.000 osób.**

W porównaniu z sezonem ubiegłym oznacza ta suma pozyskanie dalszych 23.000 widzów, natomiast w stosunku do sezonu 1932-33 wykazuje ona **przyrost 100.000 widzów na przestrzeni ostatnich 5 lat pracy teatru.**

Zamknięcie bieżącego sezonu jest równocześnie zakończeniem **15-letniego okresu istnienia i pracy Teatru Polskiego na Śląsku.**

Kierownikami tego Teatru w różnych okresach byli: dr. Tadeusz Wierzbicki (1922-23), Wacław Nowakowski (1923-24), — Kazimierz Czarnecki (1924-25), Józef Karbowski (1925), Kazimierz Biernacki (1925-26 i 1926-27 wreszcie w ostatnim 10-leciu t.j. od roku 1927 bez przerwy kieruje Teatrem dyrektor Marian Sobański, delegowany na to stanowisko przez zarząd Towarzystwa przyjaciół teatru Polskiego w Katowicach.

Dodatki za nocną pracę kolejarzy

POWINNI OTRZYMAĆ WSZYSCY, KTÓRZY PRACUJĄ W NOCY

Podobno dyrekcje kolejowe uzasadniają obecnie opinie, komu należało by jeszcze przyznać dodatki nocne. Toczą się w tej sprawie różne konferencje i narady, w których tak prosta i oczywista sprawa boryka się z systemem oszczędnościowym. Z narad tych gotowa jest znów wyjść decyzja połowiczna. Stwierdzić trzeba, że jedynie słuszne i rozumne będzie rozstrzygnięcie: dodatki nocne należą się wszystkim tym, którzy w nocy pracują. Słuszności tego poglądu nie trzeba nawet uzasadniać. Praca nocna, na kolejach nie dająca się uniknąć, jest zawsze i dla wszystkich jednakowo uciążliwa i wyczerpująca. Wykoleja ona jednako tryb życia domowego, jednako zmienia warunki wypoczynku i odżywiania, jednakowo wyczerpuje system nerwowy, jednakowo męczy i nuży. Skoro tak jest, a nikt temu zaprzeczyć nie może, to segregowanie i wydzielanie różnych grup. służb, funkcyj itd., którym daje się lub nie daje dodatków nocnych do niczego nie prowadzi i z słusznością nie ma nic wspólnego. Na domiar te kategorie pracowników, którym obecnie dodatki te — mimo pełnienia służby nocnej — nie przysługują. są już dość nieliczne. Uwzględnienie ich ostateczne i całkowite w uprawnieniach do tych dodatków nie będzie miało większego wpływu na gospodarkę budżetową, ponieważ w sumie będzie chodziło o kwoty stosunkowo nie wielkie, natomiast pozwoliłoby to wreszcie ostatecznie uregulować słuszną sprawę.

Dlatego powtarzamy: dodatki za służbę nocną należy przyznać tym wszystkim pracownikom, którzy pracują w nocy.

BILANS I SZCZĘŚCIE

Zwyczaj zapisywania ciekawych myśli i powiedzeń, jakie spotyka się w książkach, jest swego rodzaju manią, ale manią pożyteczną, bo z tej skarbnicy przeróżnych mądrości niejednokrotnie można zaczerpnąć rady i otuchy w wielu okolicznościach życia. Oto co przed chwilą przeczytałem pod nagłówkiem: „Bilans i szczęście" z „Dawida Copperfielda" Dickensa: „Dochód roczny: dwadzieścia funtów szterlingów; rozchód roczny: dziewiętnaście funtów szterlingów, dziewiętnaście szylingów, sześć pensów i saldo — szczęście. Dochód roczny — dwadzieścia funtów szterlingów; rozchód roczny: dwadzieścia funtów szterlingów, sześć pensów; saldo — nieszczęście".

Dodajmy do tego komentarz polski: jeżeli ktoś zarabia np. 6.000 złotych rocznie, a wydaje — 5.999 złotych i 90 groszy, ten może nazwać siebie szczęśliwym; kto zaś zarabia 6.000 złotych, a wydaje 6.001 złotych, ten jest stracony.

Tak, niezaprzeczalnie, organizacja finansowa rodziny, czyli t. zw. buchalteria domowa jest jedną z podstaw szczęścia rodzinnego. Łatwo je zburzyć jeśli się nie umie żyć „z ołówkiem w ręku" lub jeśli nie umie się znaleźć rady wtedy, kiedy i ołówek wypada z rąk....

Oto mój kolega biurowy ożenił się. Miał trochę zaoszczędzonych pieniędzy, ona — nic. Na mieszkanie własne nie stać ich było, więc wynajęli pokój. Minęło kilka miesięcy. Ani się spostrzegli, jak na książeczce oszczędnościowej zostało zaledwie kilka złotych i, co gorsza trzeba było brać zaliczki w biurze.

Więc co dalej? Pożyczać od znajomych? Trzeba później oddać. Szukać dodatkowej pracy? Jak ją znaleźć, kiedy zastępcy bezrobotnych czekają na najmarniejsze posadziny.

Na szczęście, mój kolega okazał się dobrym buchalterem nie tylko w biurze, ale i w życiu. Zaczął odkładać codziennie po 35 groszy. Niby nic, tylko 10 zł. miesięcznie, ale tę zdawałoby się nic nie znaczącą sumę umiał odpowiednio zużytkować. Po prostu ulokował ją... w losie loterii państwowej. Czy grał szczęśliwie?

Na to odpowiedź wam dadzą szpałty wygranych loteryjnych, wśród których był i jego numer i wśród których mogą znaleźć się numery wszystkich, ale tylko tych, którzy mają zaufanie do losu. A wtedy bilans znów będzie z saldem dodatnim, innymi słowy: znów szczęście!

Bestialska zbrodnia w Będzinie

Zabójca skazany na 8 lat więzienia

W jednym z domów przy ul. Zamkowa Góra 18 w Będzinie rozegrała się krwawa tragedia miłosna.

W domu tym służyła 26-letnia Sabina Olszewska z Zagórza. Olszewska miała narzeczonego 32-letniego Czesława Garcarza zamieszkałego również w Zagórzu. Garcarz żył z Olszewską przez kilka lat, a nawet miał z nią dziecko. które zaraz po urodzeniu, w tajemniczych okolicznościach zmarło.

Między narzeczonymi często dochodziło do kłótni, gdyż Olszewska robiła Garcarzowi wymówki, że nie chce mu się pracować i przez to nie mogą się pobrać, natomiast Garcarz zarzucał swej narzeczonej, że go zdradza.

Pewnego dnia, gdy Garcarz przybył do Będzina do Olszewskiej wynikła między nimi podobna awantura, która zakończyła się tragicznie.

Gdy narzeczeni znajdowali się w komórce, gdzie Olszewska rąbała drzewo, Garcarz w czasie kłótni dobył z kieszeni sprężynowy nóż i zadał jej 10 ciosów w twarz i szyję, przecinając główne arterie.

Ciężko poraniona Olszewska wybiegła z okropnym krzykiem na podwórko i nim dobiegła do sieni, upadła, tracąc przytomność.

Garcarz z miejsca zbrodni zbiegł, a nieszczęśliwa ofiara chorobliwej zazdrości zmarła w drodze do szpitala.

Morderca jednak trapiony wyrzutami sumienia zgłosił się do komisariatu PP w Dąbrowie Górniczej, gdzie opowiedział o swym strasznym czynie.

W dniu wczorajszym stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, oskarżony o dokonanie morderstwa w sposób sadystyczny.

Sąd nie dał wiary wnioskom obrony która usiłowała przedstawić oskarżonego jako obciążonego dziedzicznie, lecz biorąc pod uwagę stan silnego podniecenia, jaki mógł mieć miejsce w chwili dokonywania zbrodni, skazał go na 8 lat więzienia i 600 zł. opłat sądowych.

Dziś wyrok

NA KROKOWĄ

Wczoraj, w szóstym dniu procesu przeciwko akuszerce Krokowej Anieli z Sosnowca, oskarżonej o dokonywanie niedozwolonych praktyk, odbywały się przemówienia prokuratora i obrony.

Prokurator Chutkiewicz domagał się skazania wszystkich 15 oskarżonych, a szczególnie głównej oskarżonej Krokowej.

Wyrok zapadnie najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym.

PROGRAM RADIOWY

„GAWĘDA O RODZINIE POETÓW" PRZEZ RADIO

Karol, Stanisław i Wincenty Brzozowscy — ojciec i synowie — stanowili rodzinę poetycką. Wszystkich ich związał talent poetycki i bardzo oryginalne dzieje życia, o czym w swym szkicu — dn. 9 bm. o godz.16 opowie słuchaczom Aleksander Piskor. Tytuł audycji: „Gawęda o rodzinie poetów".

DRZEWIECKI GRA W RADIO CHOPINA

W sezonie letnim odbywają się nadal radiowe audycje chopinowskie, nadawane jak zwykle co środę, ale nie ułożone w żaden ustalony z góry cykl. Obejmują one dzieła wielkiego mistrza w wykonaniu wybitnych pianistów polskich. Tym razem, dnia 9 bm. o godz. 21 wystąpi jako interpretator dzieł chopinowskich znany dobrze radiosłuchaczom pianista Zbigniew Drzewiecki.

ŚRODA 9 CZERWCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna, 6.03 Muzyka lekka, 6.18 Gimnastyka, 6.38 Muzyka 7.15 Audycja dla poborowych, 7.35 Muzyka, 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Wesoły poranek" — audycja złożona z ulubionych wierszy i melodii dzieci, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.20 Życie kulturalne Śląska, 12.25 Koncert Wileńskiej Ork. P. R., 13.00 Koncert życzeń, 13.15 Fragmenty operowe (płyty) 15.30 Claude Debussy: „Popołudnie Fauna" — poemat symf. (płyty), 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 „Gawęda o braciach Brzozowskich" — szkic literacki Aleksandra Piskora, 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria salonowego rozgłośni katowickiej, 16.45 „Rokitna" — odczyt, 17.00 Koncert solistów, 17.50 „Nowoczesna książka" — pogadanka prof. Witolda Wilkosza, 18.00 „Chwila Biura Studiów" 18.15 Piosenki francuskie, 18.45 Wiadomości sportowe, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 „Spółdzielczość spożywców na Śląsku" — pogadanka Henryka Jackiewicza, 19.10 Utwory wokalne W. A. Mozarta. Wykonawcy: Cida Lau — śpiew, Karol Szafranek — akomp. 19.40 Pogadanka aktualna, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 **„Zagłębie Dąbrowskie ma głos"...**, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego — fortepian, 21.45 „Jazda ze Ziurdanką" — humoreska Adolfa Dygasińskiego — III, 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Z SALI KONCERTOWEJ

„Czarna kawa“

W GIMNAZJUM IM. STASZICA

Dnia 30 ub. m. odbyła się w gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu „Czarna kawa“, urządzona staraniem Koła opieki na kolonie letnie dla niezamożnych uczniów.

Komitet nie szczędził pracy i starań, aby licznie zebranym gościom umilić zabawę i przygotował szereg atrakcyj, z których największą była część koncertowa. Wzięli w niej udział: p. dyrektorowa Maria Zillingerowa, p. M. Woźniczko, p. H. Zielińska i p. Zb. Budzyński.

P. dyr. Zillingerowa odśpiewała dwie pieśni „Żal“ Chopina i „Na ust koralu“ Marczewskiego. Piękny, pełen słodkiej liryki głos p. Zillingerowej, jej doskonała dykcja i głębokie zrozumienie, śpiewanych utworów złożyły się na wybitnie artystyczną całość i dały słuchaczom pełnię skończonego piękna.

P. Marian Woźniczko posiada wspaniały, bohaterski baryton, umie swym głosem umiejętnie władać, to też naprawdę w arii „Toreadora“ był niezrównany. Obu artystom akompaniowała, jak zawsze świetnie, p. dyr. Ewa Horbaczewska.

W części zaś deklamatorskiej koncertu p. H. Zielińska wypowiedziała z uczuciem i artystycznym zrozumieniem piękny wiersz Wirpsza o Chopinie, a p. Zbigniew Budzyński dowcipnie i z wyborną mimiką spowiadał się z kłopotów maturalnych, wygłaszając zręczny wierszyk Tuwima.

Nic więc dziwnego, że licznie zgromadzona publiczność nagrodziła wszystkich artystów rzęsistymi oklaskami, domagając się od nich naddatków.

Jotel.

—ooo—

20-lecie Stowarzyszenia

WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W DĄBROWIE

W ub. niedzielę odbył się w Dąbrowie obchód 20-lecia założenia Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. O godz. 8.30 rano odprawione zostało w kościele miejscowym nabożeństwo, którego wysłuchali licznie zebrani właściciele domów. Po nabożeństwie dokonana została wspólna fotografia uczestników, a następnie odbyło się ogólne zebranie w sali „Ognisko“.

Zebranie zagaił prof. St. Tabakowski, po czym przewodnictwo objął p. W. Kozłowski, który zaprosił do prezydium pp. Lewandowską, L. Kuźniaka, K. Stankiewicza, Fr. Kowalczewskiego i W. Mioduszewskiego. Następnie odczytana została krótka historia Stowarzyszenia za lata 1917 — 1937.

Z kolei rozdano odznaczenia następującym członkom: **dyplomy członków honorowych pp.:** J. Adamczykowi, Fr. Kowalczewskiemu, L. Kuźniakowi, B. Paluchowi, K. Stankiewiczowi i P. Trzcionkowej;

dyplomy uznania za długoletnią prace w Stowarzyszeniu pp.: T. Brennemu, M. Dworakowi, A. Grucy, A. Hulistowi, T. Knappowi, W. Mioduszewskiemu, P. Piotrowskiemu, A. Skibie, rodzinie zmarłego ś.p. J. Sołtysika i Fr. Woszczkowi;

pamiątkowy medal srebrny za wybitne zasługi okazane na polu rozwoju Stowarzyszenia prezesowi p. inż. F. Rogalewiczowi.

Uroczystość zakończono złożeniem życzeń odznaczonym członkom.

—ooo—

Podział kredytów

BUDOWLANYCH

Onegdaj odbyło się w Sosnowcu posiedzenie miejskiego komitetu rozbudowy, na którym dokonano podziału pożyczek budowlanych z kredytów B. G. K., przyznanych miastu, jak wiadomo, w wysokości 400 tys. zł.

Również i w Dąbrowie odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy, na którym omawiano sprawy rozdziału otrzymanego kredytu z BGK, w sumie 100 tys. zł. Po zasięgnięciu opinii o reflektantach na pożyczki w najbliższych dniach nastąpi podział kredytów.

—ooo—

× **ECHA WYPADKU SAMOCHODOWEGO.** W związku z notatką zamieszczoną we wczorajszym numerze o wypadku samochodowym w Ząbkowicach otrzymaliśmy od Wydziału okręgowego OMP Zagłębia Dąbr. następującej treści wyjaśnienie: „Auto ciężarowe w drodze powrotnej z Ząbkowic do Sosnowca uległo pewnemu defektowi, wskutek którego prowadzący auto zmuszony był je zatrzymać, przyczem zboczył lekko z drogi. Żadnego gwałtownego przechylenia a tym bardziej wypadnięcia części uczestników wycieczki nie było. Nie może więc być mowy o jakimkolwiek potłuczeniu czy pokaleczeniu. Wszyscy uczestnicy w jaknajlepszym zdrowiu powrócili do Sosnowca.

Straże powiatu Olkuskiego

niosły ofiarną pomoc powodzianom

Władze straży pożarnej w Olkuszu zwróciły się do poszczególnych oddziałów straży o szczegółowe protokularne stwierdzenie, który członkowie danej straży z narażaniem życia nieśli ofiarną pomoc w czasie pamiętnej powodzi i gradobicia na terenie powiatu, dla ew. odznaczenia.

Należy zaznaczyć, że na wiadomość o katastrofie w Ojcowie i okolicy pośpieszyły straże: skalska, Wola-Kalinowska, Grębynicka, Biały Kościół, wolbromska-fabryka, kluczewska-papiernia olkuska-miasto.

Strażacy z narażeniem własnego życia nieśli ofiarną pomoc nieszczęśliwej ludności, ratując ją oraz mienie od zatonięcia.

Należy również zaznaczyć, że straż olkuska na polecenie p. starosty Brzostyńskiego, będącego na miejscu, zajęła się odnalezieniem wycieczek dzieci z Górnego Śląska i Łodzi, oraz harcerzy olkuskich, które w krytycznej chwili obozowały w okolicy Pieskowej Skały.

Łuny pożarów w olkuskim

Spłonęło 8 gospodarstw

W dniu 7 bm. wybuchł groźny pożar we wsi Otola, gminy Żarnowiec, który strawił doszczętnie 8 gospodarstw, tj. 8 domów mieszkalnych, 3 stodoły, 1. chlewów, dwie świnie, cielę i sporo drobiu. Pastwą ognia padło również wiele sprzętów domowych. Ogień wybuchł w stodole Józefa Ciapy z nieznanej na razie przyczyny. Straty sięgają 30 tysięcy złotych.

W tym samym dniu na terenie gminy Pilica ogień strawił domy i zabudowania gospodarcze: Piotra Janosika w Wierbce i Franciszka Gbyla w Strzegowej.

Przedostatni dzień wyścigów

na torze w Katowicach

W środę 9 bm. w przedostatnim dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — rozegranych zostanie sześć gonitw; jedna z przeszkodami, jedna z płotami i cztery płaskie z tych jedna sprzedażna po której koń zwycięzca zostanie sprzedawany z licytacji najwięcej dającemu.

Mianowanie koni do gonitw wypadły dobre.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 9 bm.

Przeszkody — dystans ok. 3.600 mtr. nagroda 600 zł.: Kord — Inż. H. Pomernackiego j. Chomicz, Hipek — Gr. Ofic. 7 D. A. K. chł. Orzanka, Łucznik II — N. Bobińskiego j. Wojtkowiak, Prut — Zdz. Ziętka N. N.

Płaska — dystans ok. 1.600 mtr. nagroda 400 zł.: Miss Palue — Ign. hr. Mielżyńskiego j. Konieczny, Babosz — H. Herszlewiczowa N. N., Dumka — H. Herszlewicza N. N. Galmatias — M. i I. Karlinger j. Kończal II., Bembo — St. hr. Korzbok-Łąckiego j. Szymański, Zulus II — Zdz. Ziętka chł. Kleban, Czeremosz — J. Temnickiego N. N.

Płaska — dystans ok. 2.100 mtr. nagroda 800 zł.: Chojrak — St. Królickiego N. N. Król Herod — E. Tudzińskiego N. N. Sektor — Gr. Ofic. 7 O. A. K. chł. Grzanka, Forsyte — J. Temnickiego N. N. Morwa — Wł. Hrycvka N. N., King of Song — St. hr. Korzbok-Łąckiego j. Szymańskiego, Trzask — St. Frydera N. N. Pan Benet — Dr. J. Schlingmanna ż. Kempa.

Płaska — sprzedażna — dystans ok. 2.100 mtr. nagroda 700 zł.: Foryś — M. Balwińskiego N. N. Forsyte — J. Temnickiego N. N. Jarema IV — J. Rościszewskiego j. Wachowiak, Guldynka — Gr. Ofic. 7 D. A. K. chł. Grzanka, Ever More — J. Rościszewskiego j. Wachowiak, Bembo — St. hr. Korzbok-Łąckiego j. Szymański, Hulanka II — St. „Wieniec“ j. Rutokwski, Helios — M. i J. Karlinger j. Koczal II. Ahi — St. Frydera N. N. Dumka — H. Herszlewicza N. N.

Płaska — dystans ok. 1.800 mtr. nagroda 600 zł.: Hulanka II — St. „Wieniec“ j. Rutkowski, Guldynka — Gr. Ofic. 7 D. A. K. chł. Grzanka, Król Herod — E. Tudzińskiego N. N., Judica — Ign. hr. Mielżyńskiego j. Konieczny, Palier — T. Seidla N. N., Garuffa — st. „Bończa“ N. N., Jog — M. i I. Karlinger j. Kończal II., Verbum Nobile III — Ign. hr. Mielżyńskiego j. Kowalczyk, Forsyte — J. Temnickiego N. N., Malwa — Zdz. Ziętka N. N., Bonne Aventure — W. Lewickiego N. N. Mandarinette — H. Herszlewicza N. N., Dzwonnik — St. hr. Korzbok-Łąckiego j. Szymański.

Płoty — dystans ok. 2.400 mtr. nagroda 800 zł.: Galahad — W. Bobińskiego i J. Turno j. Wojtkowiak, Ekran II — St. Królickiego j. Bardyguła, Hassan Bej — H. Herszlewicza N. N., Sektor — Gr. Ofic. 7 D. A. K. chł. Grzanka, Traglast — Dr. J. Schlingmanna j. Magdy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Gospodarcze rokowania polsko-gdańskie

W dniu 8 b. m. rozpoczęła się w Gdańsku trzecia faza bezpośrednich rozmów między delegacją senatu W. M. Gdańska a przedstawicielami polskich sfer gospodarczych. Rozmowy te, prowadzone na podstawie porozumienia polsko-gdańskiego z dnia 5 stycznia r. b., mają na celu osiągnięcie wielu ułatwień dla polskich placówek gospodarczych, które pracują na terenie W. M. Gdańska. Delegacji polskiej przewodniczy b. wojewoda pomorski dr. Wachowiak, delegacji gdańskiej — radca senatu dr. Hoffmann. Wśród spraw, stanowiących przedmiot rokowań znajdują się tak żywotne dla polskiej strony kwestie, jak sprawy podatkowe, bankowe, zagadnienia organizacji samorządu gospodarczego na terenie W. M. Gdańska oraz stosowanie gdańskiego ustawodawstwa pracy w stosunku do robotników i pracowników biurowych.

Polskie sfery gospodarcze oczekują ze zrozumiałym zainteresowaniem wyniku powyższych rozmów, które będą miały niewątpliwie bezpośredni wpływ na stopień wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego.

Kronika gospodarcza

PROWIZORYCZNE PRZEDŁUŻENIE MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU FABRYK DRUTU WALCOWANEGO. Donoszą z Paryża, że roboty organizacyjne w sprawie ostatecznego przedłużenia umowy Międzynarodowego wiązku Fabryk Drutu Walcowanego nie zostały jeszcze ukończone. Wobec tego przedłużono umowę tą na razie prowizorycznie do końca czerwca 1937 r.

POŁOWY RYB MORSKICH W MAJU R. B. Połowy majowe polskich rybaków wypadły dość dobrze, jakkolwiek okres ten zalicza się na ogół do słabszych. Rozpoczęto już rybołóstwo flądrowe, ale na razie tylko na haczyki i na sieci stawne. W zatoce Puckiej poławiano nieźle ryby słodkowodne, w szczególności płocie i certy. Na połowy dalsze wyjeżdżało mało kutrów, gdyż okres flądrowego rybołóstwa pod Bornholmem już się skończył. Ogółem w maju złowiono 322.200 klg. ryb, wartości 142.550 zł., — w tym łososi 4.960 klg., wartości 29.500 zł., flądr 125.020 klg., wartości 46.440 zł., śledzi 14.110 klg., wartości 3.669 zł., płoci 67.570 klg., wartości 33.685 zł., certów — 13.160 klg., wartości 6.580 zł., szczupaków 3.920 klg., wartości 5880 zł., okoni — 2.450 klg., wartości — 1.960 zł. Z całkowitych połowów 37.000 klg. ryb dostarczono do wędzarń 15.000 klg, wywieziono do Gdańska i resztę rozsprzedano na rynkach wybrzeży.

ROZWIĄZANIE KARTELU PRODUCENTÓW KWASU WĘGLOWEGO. Z dniem 7 b. m. minister przemysłu i handlu rozwiązał, utworzony w maju r. b. kartel producentów kwasu węglowego jako gospodarczo szkodliwy i zagrażający interesom dobra publicznego z powodu podwyższenia cen kwasu węglowego o 33 proc. do 166 proc.



Z Tygodnia PCK.

W ZĄBKOWICACH

W ub. niedzielę w Ząbkowicach odbyła się uroczystość Tygodnia PCK. Komitet na czele z przewodniczącym p. inż. Górnym, prezesem PCK Wł. Bereszko i p. Hel. Burnatowiczówną nie szczędził starań, to też impreza wypadła poważnie i uroczyście.

O godz. 9 rano wyruszono pochodem do kościoła na nabożeństwo. W pochodzie szły miejscowe organizacje ze sztandarami, drużyny ratownicze PCK młodzież szkolna z orkiestrą KPW na czele.

Uroczystą mszę św. celebrował proboszcz ks. dziekan J. Pluciński. Podczas mszy św. przy akompaniamencie p. Bromblika, organisty miejscowego, soliści wykonali pienia religijne. Solista p. Frank odśpiewał pieśń „Pod krucyfiksem“, zaś p. Janusz Mirocha-Sikorski „Do Ciebie głos wznosimy o Matko Boga“. Na zakończenie „Boże coś Polskę“.

Po nabożeństwie pochód powrócił do Domu ludowego, gdzie słowo wstępne o znaczeniu PCK wypowiedział prezes miejscowego Koła PCK p. Wł. Bereszko zaś zaproszony prelegent p. mecenas J. Szeniec z Będzina wygłosił odczyt o powstaniu, znaczeniu i działalności PCK.

Od rana, do godz. 12 sympatyczne Ząbkowiczanki kwestowały do puszek na rzecz PCK. Zebrano do puszek zł 41 gr. 22.

—ooo—

150 bezrobotnych

WYJECHAŁO DO OBWAŁOWANIA WISŁY

Wczoraj o godz. 6 rano wyjechało z Sosnowca 150 bezrobotnych, którzy będą zatrudnieni przy obwałowaniu Wisły w Piotrowicach, w powiecie Pińczowskim.

Spodziewany jest wkrótce wyjazd jeszcze jednej partii bezrobotnych do robót przy obwałowaniu Wisły w Sandomierzu.

—ooo—

Wypadek

PODCZAS KĄPIELI

Wczoraj po południu kilku artystów cyrku „Amarant“ znajdującego się w Będzinie poszło kąpać się do glinianki na Ksawerze.

W pewnej chwili jeden z nich 21-letni Franciszek Korandi począł tonąć i zniknął pod wodą. Towarzysze tonącego wydobyli go na brzeg i nieprzytomnego przewieźli do szpitala powiatowego, gdzie zaopiekowano się nim.

KRONIKA OLKUSZA

Ruch letniskowy

W OLKUSKIM

Z nastaniem upałów na terenie całego powiatu, a szczególniej w okolicy Olkusza, rozpoczął się już sezon letniskowy. Sporo osób przybyło z rodzinami na odpoczynek, a znaczna ilość letników poszukuje mieszkań.

Szczególne zainteresowanie letników skierowane jest na okolice Rabsztyna i Bukowna, który staje się coraz modniejszym z uwagi na większe wygody i rozrywki.

W okolicę Olkusza, t.j. do Mazańca, Czarnej Góry i samego Olkusza przybyło sporo rodzin żydowskich.

Z CAŁEJ POLSKI

POWRÓT MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO

Onegdaj wieczorem o godz. 23 powrócił z Budapesztu min. WR i OP prof. Wojciech Świętosławski, który w towarzystwie dyrektora departamentu dr. Pollaka, naczelnika wydziału kielskiego i inż. Tomassie rewizytował węgierskiego ministra oświaty Homana.

HERB MIASTA KATOWIC

Minister spraw wewnętrznych zatwierdził herb miasta Katowic w następującej postaci: W polu złotym czarny młot wodny .z kowadłem zwrócony w prawo, z kołem zębatym po lewej stronie tarczy. Młot stoi na belce brunatnej nad błękitną wodą. Jeden wizerunek zatwierdzonego herbu pozostaje w przechowaniu magistratu miasta Katowic, drugi identyczny — w przechowaniu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

LEGENDARNE DRZWI PIERWSZEJ ŚWIĄTYNI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

W schronisku na Ostrowiu Lednickim pod Gnieznem umieszczono ostatnio legendarne drzwi z pierwszej w Polsce świątyni chrześcijańskiej, które przez długie lata znajdowały się w kościele parafialnym w Pobiedziskach w pow. Poznańskim.

KONFISKATA ŻYDOWSKIEGO TYGODNIKA

Władze gdyńskie skonfiskowały ostatni numer tygodnika żydowskiego „Przegląd Zachodni", wychodzącego w Gdyni, a drukowanego w Bydgoszczy. Konfiskata nastąpiła z powodu artykułu p.t. „Ukrócić samowolę prasy endeckiej". Autor artykułu zarzucał rządowi, jakoby rozmyślnie i świadomie popierał rozruchy antyżydowskie.

SOWA ZAATAKOWAŁA CZŁOWIEKA

Niezwykły wypadek zdarzył się w Lidzbarku. Idącego wieczorem Al. Rachona p. Józefa Przybylskiego, Senat. sądowego, nagle zaatakowała sowa, uderzając go dziobem w głowę. Napadnięty bronił się, lecz zajadły ptak zadał mu kilka ciosów w głowę dziobem i szponami, raniąc go dotkliwie.

DWA ŚMIERTELNE WYPADKI W KOPALNIACH

W kopalniach śląskich wydarzyły się onegdaj dwa śmiertelne wypadki górnicze: w kopalni „Lech" w Nowej Wsi podczas obserwowania tam ogniowych uległ śmiertelnemu zatruciu wydobywającymi się gazami górnik 38-letni Paweł Połata. Towarzyszący mu przy pracy drugi górnik, Naworzyn, uległ lekkiemu zaczadzeniu.

Tego dnia w podziemiach kopalni „Siemianowice" wskutek zawalenia się filaru na jednym z chodników poniósł śmierć robotnik Ryszard Pinkel. Zwłoki ofiar obu wypadków wydobyto na powierzchnię. Władze górnicze wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadków.

ZEBRANIE RADY NACZELNEJ ZWIĄZKU MIAST

Dnia 15 bm. w sali Rady miejskiej m. st. Warszawy odbędzie się posiedzenie rady naczelnej Związku miast polskich, pod przewodnictwem prezesa p. Stefana Starzyńskiego. Porządek dzienny obrad obejmuje między innymi sprawozdanie sytuacyjne i rachunkowe Związku za rok 1936-37, preliminarz budżetowy na rok 1937-38, zmianę statutu Związku miast oraz wybory uzupełniające do organów Związku.

ODROCZENIE WYSTAWY ROLNICZO - PRZETWÓRCZEJ W MIECHOWIE

Ze względu na straszną klęskę powodzi i gradobicia, która nawiedziła cztery z pośród pięciu powiatów biorących udział w mającej się odbyć w lipcu r.b. Wystawie rolniczo - przetwórczej w Miechowie, organizatorzy tejże stanęli na stanowisku, iż należy odłożyć ją do roku przyszłego, a obecnie ograniczyć się jedynie do pokazu połączonego z zakupem koni remontowych.

SPORT

Wyniki Rajdu Okrężnego

przez trzy województwa

W ub. niedzielę odbył się automobilowy raid okrężny przez trzy województwa (Śląskie, Krakowskie i Kieleckie), zorganizowany przez Automobilklub śląski.

Mimo, że impreza ta stwarzała uciążliwe warunki terenowe jazdy, a długość trasy wynosiła około 300 kilometrów (w tym trasa górska przez przełęcz Kubalonka, Istebną i Koniaków) na starcie stanęło 28 maszyn ze **Śląska, Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego.**

Wyniki raidu są następujące:

Kategoria samochodów do 1200 cm sześc.: 1) **Eichbaum Ulrych** na samochodzie Aero 198, 2) Wiosna Henryk na sam. DKW 194, 3) Świadek Stefan na sam. Polski Fiat 188, 4) Inż. Barwiński Eug. na sam. DKW 175, 5) Inż. Ullman Tadeusz na sam. Adler 169, 6) Adw. **Kuchta Tadeusz** na sam. Tatra 165, 7) Płk. Popiel Stefan na sam. Polski Fiat 165, 8) Dr Drozd Marian na sam. Polski Fiat 153, 9) Dr **Broen Artur** na sam. Oświęcim-Praga 150, 10) **Inż. Hartman Józef**, na sam. Polski Fiat 145, 11) Kalinowski Marcin na sam. DKW, 12) Brenner Filip na sam. Polski Fiat 140, 13) Inż. Kubiczek Tadeusz na sam. Ford 132.

W kategorii do 2000 cm.: 1) Ripper Wilhelm na sam. Fiat 181, 2) Ożóg Józef na sam. Fiat 174, 3) **Rakowski Wincenty** na sam. Mercedes 155, 4) **Gutman Michał** na sam. Benz Tatra 148, 5) **Wilska Herta** na sam. Mercedes Benz 131.

W kategorii samochodów ponad 2000 cm.: 1) **Batko Wincenty** na sam. Ford 184 pkt., 2) Feliks Stanisław na sam. Chevrolet 176 pkt., 3) Inż. Jonscher na sam. Chevrolet 174 pkt., 4) **Helmboldt** na sam. Ford 162 pkt. (Tłustym drukiem nazwiska automobilistów z Zagłębia Dąbrowskiego).

Przebieg raidu wykazał **wysoki poziom sportowy zawodników oraz wielką sprawność organizacyjną Automobilklubu śląskiego i jego komisji sportowej.** Komandorem honorowym raidu był prezes klubu **p. marszałek Wolny.**

Kierownictwo imprezy spoczywało w ręku prezesa komisji sportowej klubu **p. dyr. Chroil Frolewicza** oraz pp.: inż. Łopuszyńskiego, rejenta Salaka, inż. Wesołowskiego, inż. Piotrowskiego, inż. Wejdy, St. Radeckiego oraz kapitana Haupta.

Napierała i Michalak na torze Unii!

Jak już nie jednokrotnie donosiliśmy, w dn. 13 b. m. na torze S. T. S. Unii odbędą się atrakcyjne zawody kolarskie z udziałem najwybitniejszych kolarzy Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi, Śląska i Zagłębia.

Warszawę reprezentować będą **Napierała**, mistrz Polski, wielokrotny zwycięzca klasycznych wyścigów szosowych, dalej **Michalak**, b mistrz Polski, II w biegu dookoła Polski. Obydwaj są członkami drużynowego mistrza Polski na rok b. „Fortu Bema". Z Krakowa ujrzymy na starcie **Wandora**, wielokrotnego mistrza Krakowa, a obecnie mistrza woj. krakowskiego z lat 1933-34-35 oraz Badonia, mistrza Krakowa z r. ub., a obecnie wicemistrza województwa.

Łódź przyśle doskonałego **Kołodziejczyka**, starego asa z czasów I i II biegu Dookoła Polski, członka drużyny Narodowej walczącej z Niemcami na trasie Warszawa-Berlin, obecnie mistrza woj. Łódzkiego, jakie zdobył ponownie ub. niedzieli. Dzielnie sekundować mu będzie znany chyba wszystkim doskonały kolarz **Więcek**, zwycięzca I wyścigu Dookoła Polski i biegu do morza Polskiego i wielu innych. Poznań i Pomorze desygnuje swych mistrzów wojewódzkich **Rittera** i **Kluja.**

Z Częstochowy ujrzymy świetnego **Łazarczyka** b. mistrza województwa Kieleckiego.

Na końcu wymienimy naszych starych dobrych znajomych, którzy już chyba na (terenie nie potrzebują reklamy, gdyż znamy ich dobrze z wielu biegów na szosie i torze) choćby z ostat. wyścigu na torze Unii). Są to kolarze Śląska **Rurański** i **Wygięda** oraz zagłębiowscy **Krzysztowczyk, Kopczyński, Ociepka,** i **Wawrzycki.**

Program biegu przewiduje 4 biegi a mianowicie: **amerykański, dystansowy, australijski rozstawny** i **pocieszenia.**

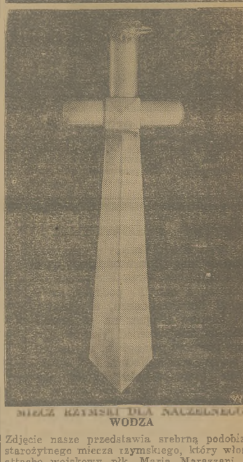
Jak więc widzimy, obsada wyścigu jest wspaniała i wróży, że będzie ona ewenementem sportowym na tut. terenie, który rzadko nadarza się okazaja widzieć. Walka, jaką stoczy ze sobą elita kolarska dostarczy widzom nawet wybrednym dużo emocji i zadowolenia. Początek wyścigu o godz. 16.

Blaski i nędze

żywota milionera

Mister Wilbur Burton Foshay był przed mniej więcej 10 laty znanym w świecie amerykańskim milionerem. Około roku 1927 jego trust przedsiębiorstw gazowych i elektryfikacyjnych, obejmujący północno - zachodnie stany Ameryki, reprezentował wartość 50 milionów dolarów. W r. 1932 Mr. Foshey został skazany za różne malwersacje na 15 lat więzienia. Przedsiębiorstwo jego zbankrutowało. Przed kilku tygodniami Mr. Foshey został zwolniony na mocy amnestii. Bez grosza w kieszeni, w poszukiwaniu pracy, Foshey dotarł do swego miasta rodzinnego Minneapolis, gdzie do dziś istnieje jeszcze jego firma „Foshey Tower" (wieża Foshe'ya") pod innym zupełnie zarządem.

P. milioner wszedł do wnętrza. Nikt go nie poznał. Do pracy go nie przyjęto, wszystkie miejsca były zajęte. Wychodząc, szepnął woźnemu: „To było kiedyś moje! I pomyśleć, że dziś nie mam w kieszeni nawet złamanego grosza"....



MIECZ RZYMSKI DLA NACZELNEGO WODZA

Zdjęcie nasze przedstawia srebrną podobiznę starożytnego miecza rzymskiego, który włoski attache wojskowy płk. Maria Marazzani na specjalnej audiencji wręczył p. Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, jako dar od wojska włoskiego.

ZA DROBNE 3 ZŁOTOWE SKŁADKI CZŁONKOWSKIE, POLSKI CZERWONY KRZYŻ PROWADZI OKOŁO 200 INSTYTUCJI WŁASNYCH W CAŁYM KRAJU, SZKOLI PIELĘGNIARKI I DRUŻYNY RATOWNICZE, ORGANIZUJE DORAŹNĄ POMOC SANITARNĄ.

Życie i zwyczaje w podbitej Abisynii

Dzikie obszary abisyńskie przenika już kultura europejska

Zdobycie Abisynii i włączenie jej jako nowej rozległej i bogatej kolonii w skład Imperium Rzymskiego, zwróciło uwagę całego świata na ten ciekawy kraj Afryki Przed opanowaniem Abisynii przez zwycięskich Włochów, wpływy kultury europejskiej zaznaczyły się w tym kraju w stopniu bardzo znikomym i przeważnie tylko pod względem materialnym, nie oddziałując na psychologię i obyczaje tego starego narodu.

FEUDALIZM

Jak przed tysiącem lat, panują dziś jeszcze w Abisynii stosunki feudalne, czy też raczej patriarchalne i do dziś istnieje tam niewolnictwo, choć oficjalnie jeszcze za czasów ostatniego cesarza abisyńskiego zniesione. Ostateczne wytępienie niewolnictwa nie będzie dla Włochów łatwym zadaniem i potrwa napewno dłuższy czas, ponieważ granica pomiędzy niewolnikiem a służącym jest w Abisynii całkowicie zatarta.

Kolonizatorzy włoscy jeszcze dziś obserwują ciekawy obyczaj, że służba całuje stopy swoich panów przy powitaniu lub pożegnaniu. Nie jest to zresztą obowiązujące tylko w stosunkach domowych. Jeszcze półtora roku temu, Abisyńczycy bez wyjątku całowali stopy cesarza, względnie ziemię, po której jego stopy kroczyły, przyklękając na jedno lub oba kolana, zależnie od stopnia i rangi.

Jeżeli idzie o stosunki rodzinne, to nigdy syn lub córka nie pozwala sobie na pocałowanie ojca w twarz. O ile on nie da znaku, zezwalającego na gest bardziej poufały, całują go z respektem w kolano.

KURTUAZJA

Grzeczności natomiast i uprzejmości Włosi uczyć Abisyńczyków nie potrzebują. Jest to bowiem w ogóle kraj nadzwyczajnej kurtuazji i grzeczności. Gdy spotyka się dwóch Abisyńczyków tej samej mniej więcej rangi, wymieniają oni dwa lub trzy głębokie ukłony, zanim podejdą do siebie. To samo czynią, gdy się żegnają.

O ile mężczyzna spotyka kobietę ze swojej sfery, zdejmuje kapelusz i przechodząc koło niej, kilkakrotnie się pochyla. Ona również skłania głowę, ale nie tak nisko. Ciekawa rzecz, że zwyczajów tych nie trzymają się już ci, którzy przeszli wychowanie europejskie. Zadowalają się zwykłym uściskiem ręki ku wielkiemu zgorszeniu „starych".

ZDROWE RĘCE PUNKT HONORU ABISYŃCZYKA

Podobnie coraz bardziej wychodzi z mody zwyczaj wypalania sobie blizn na rękach, który świadczyć ma o wytrzymałości i odwadze. Potępiają to starzy, którzy zakazują nawet noszenia obuwia, uważając, że te wszystkie nowe prądy prowadzą do zniewieściałości i degeneracji rasy.

Europejczyka, zwiedzającego Abisynię uderza charakterystyczny rys, spotykany na widzianych tam fotografiach. Oto każdy z fotografowanych tam krajowców, trzyma ręcę z wyprostowanymi palcami bądź na piersi, bądź też na kolanach, jak gdyby chciał się nimi poszczycić. Z początku sądzono, że ma się tu do czynienia z objawem jakiegoś przesądu co do aparatu fotograficznego, lub też obawy przed nim. Okazuje się jednak, że w kraju tym wiele osób ma ręce okaleczone wysypką, co uchodzi za hańbę. Dlatego też każdy fotografujący się Abisyńczyk uważa za punkt honoru uwidocznić na fotografii, że ma ręce zdrowe.

W czasie wojny światowej zdarzyło się, że w poselstwie niemieckim w Adis-Abeba wywieszono wielki portret cesarza Wilhelma, przedstawiający go w mundurze galowym. Cesarz trzyma jedną rękę na rękojeści szabli, drugą zaś ma zaciśniętą i opartą na rozłożonej mapie. Otóż poseł niemiecki zapytał się pewnego razu jednego z Abisyńczyków, jak mu się podoba portret cesarza?

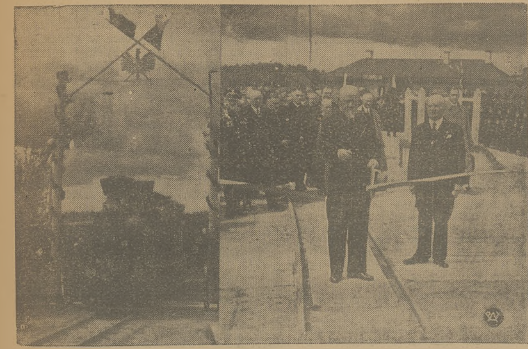
— Dobry, bardzo dobry — brzmiała odpowiedź. — Wasz cesarz jest bardzo przytomnym człowiekiem, ale szkoda tylko, że ma ręce trędowate.

„OKO ZA OKO, ZĄB ZA ZĄB"

W Abisynii, zanim Włosi ustanowili swoje sądownictwo, istniało prawo krwawej zemsty, choć i dziś jeszcze w zupełności nie wykorzenione, polegające na tym, że talmudyczna zasada „oko za oko, ząb za ząb", była w Abisynii ustawowo uregulowana, uporządkowana. Jeżeli ktoś rozbije niesłusznie drugiemu nos kamieniem, to poszkodowany mógł uzyskać od sądu wyrok, pozwalający mu w ten sam sposób rozbić nos przeciwnikowi. Po uzyskaniu takiego wyroku sprawa mogła być załatwiona polubownie w drodze pieniężnego wynagrodzenia za „przelaną krew", w przeciwnym razie wyrok zostawał wykonany.

Zabójstwa i samobójstwa z miłości należą do wyjątków. Rozstrzyganie drażliwych konfliktów należało do wodza plemienia, grona wodzów, ewent. cesarza, dziś wszelkie spory załatwiają sądy i urzędy włoskie, przez co podnosi się poziom kultury w tym kraju.

B. M.



OTWARCIE KOLEI WILNO — NAROCZ

Reprodukujemy w fotomontażu zdjęcia z otwarcia linii kolejowej z Kobylnik do nowozbudowanej stacji Narocz. Linia ta, mająca duże znaczenie turystyczne, umożliwiła połączenia Wilna z Naroczą. Na prawo p. marszałek Prystor przecina symboliczną wstęgę, otwierając linię kolejową; na lewo: pierwsza lokomotywa, która z Kobylnik wyruszyła po nowej linii do stacji Narocz.

Wyścig człowieka

Z MASZYNĄ.

Zwycięzca biegu maratońskiego na ostatniej olimpiadzie, Grek Kiriskidis, pobił niedawno, z okazji podróży króla Jerzego II do Peloponezu, oryginalny rekord. Słynny biegacz na przestrzeni 40 km. od miejscowości Velo do Kokoni biegł równo z pociągiem, wiozącym króla. Na dworcu w Kokoni król otrzymał z rąk „maratończyka" bukiet polnych kwiatów, zerwanych po drodze.

Pociąg królewski biegł wprawdzie wolniej, niż normalne pociągi greckie, dla umożliwienia ludności okolicznej zobaczenia monarchy, który cały czas podróży stał w oknie, tym nie mniej jednak szybkość jego wynosiła około 25 km. na godzinę.

Ograniczenia

PODCZAS TAŃCA

Przełożony departamentu francuskiego Cher wydał w XVII wieku surowy zakaz obejmowania się podczas tańca. Zabawy taneczne były tolerowane a nawet popierane, lecz na każdej z nich wysłannicy władz administracyjnych kontrolowali surowo czy zakaz ten jest skrupulatnie przestrzegany.

Charakterystyczne jest, że w razie pominięcia zakazu, pozwalano parze tańczyć do przerwy, poczem karę nakładano na partnerkę, która pozwalała na objęcie się podczas tańca. Jednocześnie w najbliższą niedzielę z ambony duszpasterz podawał nazwisko osoby „zachowującej się niemoralnie w miejscu publicznym".

KINO „EDEN"

BILETY OD 25 GR.

1. Reprezentacyjna operetka filmowa p. t.

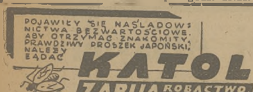
MANEWRY MIŁOSNE

w roli głównej A. Żabczyński, Loda Halsma, St. Sielański i Tola Mankiewiczówna.

II. **CZŁOWIEK LEW**

w-g powieści Edgara Rice Burroughs'a. W roli gł. Katzleen Burke i Charles Loucheur. Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 15.30.

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH mistrz Międzyn. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMHRY", które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej n-ry losów, podaje gdzie takowe można nabyć W 34-ej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć zł. 1 znaczkami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2. 2593



KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ DZIŚ

Cudowna seria arcykomicznych nieporozumień, wyczarowana geniuszem najlepszego dramaturga stulecia Wiliama Szekspira

JAK WAM SIĘ PODOBA

w rol. gł. **ELZBIETA BERGNER**

LAWRENCE OLIVER I SOPHIE STEWARD

Nadprogram: Tygodnik P.A.T-a.

Pocz. seansu o godz. 17.30. Bilety od 25 gr.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Najnowszy film RENE CLAIRA, który bezapelacyjnie przewyższa jego dotychczasowe arcydzieła!

UPIOR NA SPRZEDAŻ

W rolach gł.: JEAN PARKER I ROBERT DONAT.

Nadprogram: EDDIE CANTOR w filmie p. t.

STO POCIECH

Bilety od 25 gr.

Przy wzroście zużycia cena elektryczności stale maleje.

Oblicz jak tanio dzięki naszej taryfie blokowej wypadnie zainstalowanie brakujących ci jeszcze aparatów elektrycznych.

Można je nabyć tanio i na raty w sklepie Elektrowni.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

BRYCZKĘ

ewentualnie lekki powóz 1-no konny w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia: Sosnowiec, Orla 11. Tel. 61-458. 2707

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dożym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

JEŚLI CIASTKA, to tylko BASZKOWSKIEGO. Jeśli jeść to dy lub pić chłodzące napoje, to tylko wyrobów Jego. Polecam swoje wyroby najwybredniejszym smakoszom Dąbrowa, ul. 3-go Maja 4, w podwórzu. Dla uczącej się młodzieży, ceny znacznie zniżone. 2358



CEGIELNIA ELEKTRYCZNA STANISŁAWA URBAŃCZYKA

w Zagórzu tel. 68006 poleca cegłę maszynową i dziurawkę dobrze wypaloną z dostawą lub loco cegielnia po cenach przystępnych — Dostawa szybka i punktualna.

FARBY

lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-70

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

w nowym domu lokale 2-pokojowe z wszelkimi wygodami. Orla 5, tel. 61-281. 2706

2 POKOJE

z kuchnią z wygodami do wynajęcia Limanowskiego 11, tel. 52462.

DO WYNAJĘCIA

lokal 3 pokoje, kuchnia wszelkie wygody, pierwsze piętro. Sosnowiec Piłsudskiego 18 — tel. 62015. 2710

POKÓJ

przy rodzinie dla dwóch lub jednego pana. Wiadomość Administracja „Kuriera Zachodniego" 2708

POSADY i PRACE

POTRZEBNA

krawcowa dobrze umiejąca szyć sukienki. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 46 m. 5.

SŁUŻBĘ

domową z dobrymi świadectwami poleca Biuro ORZ Sosnowiec, 3 Maja 1. 2709

Różne

FOTOGRAFOWIE AMATORZY

powierzajcie swe prace solidnej firmie. Ceny zniżone. Harcerzom ustępstwa. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 2301



KURZ ULICZNY,

zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBIARNIA

„ZNICZ"

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



SIWE WŁOSY

są oznaką starości i nie zatuszuje tego ani **świeża** cera, ani **młodzieńcza sylwetka.** Nic tak nie postarza, jak **siwe** lub **przedwcześnie** siwiejące włosy.

Brońmy się więc przed wyglądem starczym,

stosując w domu bez kosztów i cudzej pomocy

Odsiwiacz „Psyche" z Kogutkiem GĄSECKIEGO

Do nabycia w większych składach aptecznych i perfumeriach. Preparat zarejestrowany przez Minist. Opieki Społecznej.

ADOLF GĄSECKI i SYNOWIE Spółka Akcyjna w Warszawie, ul. Belgijska 7. 2572

KINO „RIALTO" Warszawska 18

Wielki dramat zemsty i poświęcenia, miłości i nienawiści reżyserii E. A. DUPONTA p. t.

ZAPOMNIANE TWARZE

W rol. gł.:
Bohater „Matury" HERBERT MARSCHALL i GERTRUDA MICHAEL

Pocz. I seansu o 6.00, w niedzielę o 3.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy — po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA. rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" — SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STEY[illegible]